

Wspomnienie.....	2
Uchwały.....	7
Zagadnienia prawne przedstawione do rozstrzygnięcia .....	13
Glosy .....	35
OSNC 2004, nr 10.....	73
Statystyka.....	79



**JULIUSZ KRZYSZTOF SUCHECKI**

Sędzia Sądu Najwyższego  
(1932 – 2004)

W dniu 16 lipca 2004 r. w Warszawie  
zmarł sędzia Sądu Najwyższego w stanie spoczynku  
Juliusz Krzysztof Suchecki

Sędzia Juliusz Krzysztof Suchecki urodził się w dniu 26 marca 1932 r. w Łodzi. W 1955 r. ukończył Wydział Prawa na Uniwersytecie Warszawskim, uzyskując tytuł magistra. W tym samym roku rozpoczął pracę w sądownictwie powszechnym, najpierw jako aplikant sądowy w okręgu Sądu Wojewódzkiego w Szczecinie, a następnie – od 1956 r. – jako asesor. W 1958 r. powołany został na stanowisko sędziego Sądu Powiatowego Gryfinie, skąd w 1959 r. został przeniesiony do Sądu

Powiatowego Łosicach. Od 1960 r. był sędzią Sądu Powiatowego w Nowy Dworze Mazowieckim, w którym pełnił funkcję wiceprezesa oraz – od 1963 r. – prezesa sądu.

W 1967 r. Juliusz Krzysztof Suchecki został powołany na stanowisko sędziego Sądu Wojewódzkiego dla woj. warszawskiego, skąd – w tym samym roku – delegowano Go do Ministerstwa Sprawiedliwości, gdzie w latach 1967-1971 był wizytatorem w Departamencie Wykonania Orzeczeń. Zapewne od tego czasu datują się szczególne zainteresowania sędziego Sucheckiego problematyką egzekucji sądowej i wykonania orzeczeń, której w dalszej karierze poświęcił wiele uwagi.

W 1975 r., w związku ze zmianami podziału terytorialnego kraju i związanymi z tym zmianami ustroju sądów, przeniesiono sędziego Juliusza Krzysztofa Sucheckiego do Sądu Wojewódzkiego Ostrołęce, skąd w 1977 r przeszedł do Sądu Wojewódzkiego w Warszawie; stąd kolejny raz delegowano Go do Ministerstwa Sprawiedliwości, najpierw do Departamentu Organizacyjnego, a następnie do Gabinetu Ministra. Od 1979 r. pełnił funkcję przewodniczącego Wydziału Cywilno-Rewizyjnego w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie.

W 1987 r. sędziego Juliusza Krzysztofa Sucheckiego powołano na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego, gdzie orzekał w Izbie Cywilnej aż do chwili przejścia w stan spoczynku, tj. do marca 2000 r.

Od 1990 r. sędzia Juliusz Krzysztof Suchecki był przewodniczącym Wydziału II, sprawozdawcą i autorem uzasadnień w wielu precedensowych uchwałach oraz orzeczeniach tezowanych. Z bogatego jurysdykcyjnego dorobku sędziego Sucheckiego warto przypomnieć uchwały podjęte przez Sąd Najwyższy w składach powiększonych, w których był sprawozdawcą i autorem uzasadnień, np.:

Komornik sądowy nie jest uprawniony do żądania na podstawie art. 89 ust. 2 ustawy z dnia 26 lutego 1982 r. - Prawo bankowe (Dz.U. 1982 r. Nr 7 poz. 56 ze zm.) udzielenia mu przez banki informacji dotyczących wkładów oszczędnościowych dłużnika w sprawach, w których przedmiotem egzekucji jest należność orzeczona w sprawie karnej, wierzytelność alimentacyjna lub z tytułu renty mającej charakter alimentacyjny albo wierzytelność wynikająca z orzeczenia o podziale majątku wspólnego małżonków. Jednakże w toku egzekucji w wymienionych sprawach odpowiedniej informacji od banku może zażądać sąd (*uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 1988 r., III CZP 59/87, OSNCP 1988, nr 9, poz. 110*).

Do wykonania tytułu wykonawczego nakazującego dłużnikowi opróżnienie i wydanie budynku mieszkalnego podlegającego prawu lokalowemu oraz usunięcie dłużnika z nieruchomości lub jej części, niezbędnej do prawidłowego korzystania z budynku i jego urządzeń właściwy jest administracyjny organ egzekucyjny (*uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 1988 r., III CZP 85/88, OSNCP 1989, nr 4, poz. 51*).

Zasiłki przyznawane bezrobotnym na podstawie ustawy z dnia 29 grudnia 1989 r. o zatrudnieniu (Dz.U. Nr 75, poz.446; Dz.U. z 1990 r. Nr 56, poz.323) podlegają egzekucji w zakresie określonym w przepisach kodeksu pracy (art. 833 § 1 i 2 k.p.c.) (*uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 30 kwietnia 1991 r., III CZP 10/91, OSNCP 1991, nr 8-9, poz. 101*).

Sąd Antymonopolowy – rozpoznając sprawę na skutek odwołania od decyzji Urzędu Antymonopolowego – może przedstawić Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości (*uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 24 września 1993 r., III CZP 92/93, OSNCP 1994, nr 2, poz. 28*).

Sędzia Juliusz Krzysztof Suchecki był autorem kilku opracowań z dziedziny prawa, głównie z zakresu egzekucji sądowej, której był wybitnym znawcą, np.: „Ochrona interesów nabywców samochodów osobowych w praktyce sądowej”, NP 1980, nr 10, s. 12 (z H. Brzezińską), „Status majątkowy komorników sądowych”, PS 1992, nr 11-12, s. 17, „Wybrane zagadnienia prawa upadłościowego”, PS 1994, nr 4, s. 28 oraz „Nowy status komorników sądowych”, PS 1998, nr 2, s. 34.

Juliusz Krzysztof Suchecki był także współautorem (współ z A. Gołą) komentarza do ustawy o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych (pierwsze wydanie - Wydawnictwo Prawnicze 1996) oraz komentarza do kodeksu postępowania cywilnego (pod red. K. Piaseckiego, pierwsze wydanie - Wydawnictwo C.H. Beck 1996).

W uznaniu zasług dla wymiaru sprawiedliwości sędzia Juliusz Krzysztof Suchecki odznaczony został m.in. Złotym Krzyżem Zasługi (w 1978 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (w 1987 r.) oraz Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski (w 2000 r.).

## WSPOMNIENIE

Zadaniem przeznaczonych do publikacji wspomnień o zmarłych kolegach i przyjaciółach jest utrwalanie pamięci o nich przez przypomnienie ich cech osobowości, drogi życiowej i osiągnięć godnych upamiętnienia i naśladowania. Jednym słowem, ma to być swego rodzaju bilans zamknięcia. Jeżeli zamyka się on saldem dodatnim, to postać zmarłego staje się pozytywnym wzorcem dla innych. A przecież każdy ma ambicje pozostawienia po sobie jakiejś części dobra – *non omnis moriar, multaue pars mei*.

Jeżeli moje wspomnienie pośmiertne o Julku ma sprostać temu zadaniu, to muszę się wystrzegać obiegowych, zwykle używanych przy tego rodzaju okazjach, utartych i napuszonych sformułowań komplementujących, bo On tego nie lubił i z pewnością nie chciałby. W nekrologu żony Zmarłego czytamy, że był to „Człowiek życzliwy wszystkim ludziom”. W moim głębokim przekonaniu sformułowanie to oddaje w sposób prawdziwy i pełny jedną z najważniejszych cech osobowości i charakteru Julka – zawsze otwartego, gotowego do dialogu, pozbawionego agresji i zacierzwienia. Cóż więc oznacza, że ktoś był „życzliwy wszystkim ludziom”? W ten sposób, unikając patosu i posługiwania się nadużywanymi pojęciami, określa się tego, kto posiadał cnotę miłości bliźniego, o której tak często mówi się z wstydliwym zażenowaniem. A przecież o tę cnotę zawsze najtrudniej!

Julka poznałem w 1968 r. w Ministerstwie Sprawiedliwości jako sędziego wizytatora „do spraw wykonania orzeczeń cywilnych” w Departamencie Wykonania Orzeczeń. Nasze zbliżenie, które później zaowocowało wzajemną sympatią, ma swoją wyraźną konotację wydarzeń marca 1968 roku. Wzorem innych urzędów centralnych i zakładów pracy zorganizowano w Ministerstwie Sprawiedliwości masówkę, na której głosowano uchwałę potępiającą studentów protestujących przeciwko „władzy ludowej”, którym przypisywano winę „chuligańskich zająć marcowych”, w czasie których byli pałowani na ulicach przez „aktyw robotniczy”, a następnie relegowani z uczelni. Otóż Julek był jedną z trzech osób, które na tym zebraniu otwarcie uchyliły się od głosowania za tą uchwałą. Każdy, kto wtedy pracował w Ministerstwie Sprawiedliwości musiał postawę tę ocenić jako czyn dużej odwagi, zagrożony

konsekwencjami służbowymi i przytłoczony koniecznością tłumaczenia się z niego. Nieraz wspominaliśmy później z Julkiem to wydarzenie, które bardzo nas do siebie zbliżyło, zanim jeszcze przyszło nam pracować wspólnie w Izbie Cywilnej Sądu Najwyższego.

Nie pamiętam, żeby się Julek unosił albo wyrażał źle o kimkolwiek; dla każdego miał słowa usprawiedliwienia. Był koleżeński, miał pogodne usposobienie i w przeciwieństwie do niektórych innych wizytatorów był powszechnie lubiany za wyważone opinie i sposób formułowania krytycznej i sprawiedliwej oceny pracy innych. W późniejszych latach, w których pełnił funkcje sędziego w Sądach Wojewódzkich w Ostrołęce i w Warszawie, utrzymywaliśmy regularne kontakty telefoniczne. Wymieniając poglądy na tematy zawodowe, podziwiałem zawsze jego umiejętność dokonywania wykładni prawa, której miernikiem i punktem wyjścia było zawsze dążenie do sprawiedliwego rozstrzygnięcia sprawy; odrzucał zdecydowanie sądenie według zasady *pereat mundus, fiat iustitia*.

Zanim w 1987 r. trafił do Sądu Najwyższego przeszedł wszystkie szczeble kariery sędziowskiej. Zdobywał doświadczenie sędziego cywilisty w różnych sądach poczynając od Szczecina, poprzez Gryfice, Łosice, Nowy Dwór Mazowiecki, Warszawę i Ostrołękę – wiedzę teoretyczną w zakresie postępowania egzekucyjnego pogłębiał wykonując przydzielone mu zadania w Ministerstwie Sprawiedliwości. W Izbie Cywilnej Sądu Najwyższego pełnił do końca swej pracy funkcję przewodniczącego wydziału. Szczególnym i ulubionym obszarem jego zainteresowania była egzekucja sądowa – wkład Jego pracy w judykaturę Sądu Najwyższego w sprawach cywilnych jest nie do przecenienia. Nie przypuszczałem, że przejście w marcu 2000 r. w sędziowski stan spoczynku niewiele poprzedzi Jego odejście w dniu 16 lipca 2004 r. w stan spoczynku wiecznego.

Dobrze się zapisał Julku w naszej pamięci i w historii naszej Izby.

*Stanisław Rudnicki*

## UCHWAŁY

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Kielcach postanowieniem z dnia 23 marca 2004 r., II Ca 140/04, zagadnienia prawnego:

„Czy przy ocenie skuteczności wypowiedzenia najmu łączącego Powiat z Gminą należy uwzględnić interesy podnajemcy oraz przepisy ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie kodeksu cywilnego (Dz.U. Nr 71 z 2001 r., poz. 733) ograniczające możliwość wypowiedzenia najmu w sytuacji, gdy umowa najmu została zawarta w celu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych podnajemcy?”  
podjął uchwałę:

**W sytuacji gdy umowa najmu lokalu łącząca powiat z gminą została zawarta w celu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych podnajemcy, z którym umowę podnajmu zawarła gmina skuteczność wypowiedzenia umowy najmu przez powiat należy oceniać z uwzględnieniem interesów podnajemcy jako lokatora w rozumieniu ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i zmianie kodeksu cywilnego (Dz.U. Nr 71, poz. 733 ze zm.).**

*(uchwała z dnia 23 lipca 2004 r., III CZP 31/04, J. Frąckowiak, A. Górski, I. Gromska-Szuster)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu postanowieniem z dnia 20 kwietnia 2004 r., I ACa 25/04, zagadnienia prawnego:

„Czy utworzenie przed wejściem w życie ustawy z dnia 30 maja 1962 r.- Prawo wodne (Dz.U. Nr 34 poz. 158 z późn. zm.) na powierzchniowych wodach płynących sztucznego zbiornika wodnego skutkowało przejściem na własność Państwa gruntu położonego pod takim zbiornikiem na podstawie przepisu art. 2 tej ustawy?”

podjął uchwałę:

**Grunt, który znalazł się pod sztucznym zbiornikiem wodnym utworzonym na skutek spiętrzenia wody rzecznej w okresie przed wejściem w życie ustawy z dnia 30 maja 1962 r. Prawo wodne (Dz.U. Nr 34, poz. 158, ze zm.), stał się własnością Państwa na podstawie art. 13 ust. 1 ustawy wodnej z dnia 19 września 1922 r. (Dz.U. z 1928 r. Nr 62, poz. 574, ze zm.).**

*(uchwała z dnia 23 lipca 2004 r., III CZP 34/04, J. Frąckowiak, A. Górski,  
I. Gromska-Szuster)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Bydgoszczy postanowieniem z dnia 25 marca 2004 r., II Ca 58/04, zagadnienia prawnego:

„Czy w świetle przepisów ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz.U. Nr 14, poz. 60 ze zm.) obowiązującej w dniu 27 lipca 1999 r. ważna jest umowa dzierżawy gruntów znajdujących się w pasie drogowym zawarta przez osobę fizyczną lub prawną z zarządem gminy będący stosownie do art. 19 ust. 5 cytowanej wyżej ustawy zarządcą drogi publicznej położonej w granicach miasta po wcześniejszym przekazaniu swoich uprawnień zarządowi drogi, powołanemu uchwałą rady gminy, która to gmina jest właścicielem gruntów?”  
podjął uchwałę:

**Zarząd drogi powołany na podstawie art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz.U. Nr 14, poz. 60 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w dniu 27 lipca 1999 r. miał wyłączne kompetencje do zawierania umów określonych w art. 22 ust. 2 tej ustawy. Umowa taka zawarta przez zarządcę drogi była nieważna.**

*(uchwała z dnia 23 lipca 2004 r., III CZP 35/04, J. Frąckowiak, A. Górski,  
I. Gromska-Szuster)*

\*



Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku postanowieniem z dnia 28 kwietnia 2004 r., I ACa 55/04, zagadnienia prawnego:

„Czy w przypadku reprezentowania strony przez pełnomocnika, który nim nie może być, zastępowana przez niego strona może przed sądem odwoławczym skutecznie potwierdzić jego czynności dokonane przed sądem pierwszej instancji?”  
podjął uchwałę:

**Występowanie w sprawie w charakterze pełnomocnika strony osoby, która nie może być pełnomocnikiem, oznacza brak należytego umocowania, co powoduje nieważność postępowania (art. 379 pkt 2 k.p.c.). Uchybienie to nie może być usunięte w drodze zatwierdzenia przez stronę czynności dokonanych przez tę osobę.**

*(uchwała z dnia 28 lipca 2004 r., III CZP 32/04, M. Sychowicz, Z. Kwaśniewski, E. Skowrońska-Bocian)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Świdnicy postanowieniem z dnia 13 maja 2004 r., II Cz 199/04, zagadnienia prawnego:

„Czy w razie przeniesienia przez dotychczasowych współwłaścicieli swych udziałów w nieruchomości wspólnej na siebie jako wspólników spółki cywilnej, pobiera się od wniosku o wpis w księdze wieczystej opłatę stałą, określoną w § 27 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 grudnia 1996 r. w sprawie określenia wysokości wpisów w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 154, poz. 753 z późn. zm.) czy opłatę stosunkową, określoną w § 31 pkt 1 rozporządzenia?”  
podjął uchwałę:

**Od wniosku o wpis do księgi wieczystej prawa użytkowania wieczystego gruntu i własności budynku na rzecz wspólników spółki cywilnej, w sytuacji, gdy wspólnicy ci wnieśli tytułem wkładu do spółki swoje udziały w prawie**

**użytkowania wieczystego i własności budynku, pobiera się wpis stosunkowy określony na podstawie § 31 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 grudnia 1996 r. w sprawie określania wysokości wpisów w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 154, poz. 753 ze zm.).**

*(uchwała z dnia 28 lipca 2004 r., III CZP 38/04, M. Sychowicz, Z. Kwaśniewski, E. Skowrońska-Bocian)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Krakowie postanowieniem z dnia 21 kwietnia 2004 r., I ACa 1310/03, zagadnienia prawnego:

„Czy po wejściu w życie ustawy z 12 grudnia 2003 r. o zaliczaniu na poczet ceny sprzedaży albo opłat z tytułu użytkowania wieczystego nieruchomości Skarbu Państwa wartości nieruchomości pozostawionych poza obecnymi granicami państwa polskiego (Dz.U. Nr 6, poz. 39) dopuszczalna jest droga sądowa w sprawach o ustalenie (art. 189 k.p.c.), że powód bądź jego poprzednik prawny pozostawili poza obecnymi granicami państwa nieruchomość, do której przysługiwało im prawo własności; a w razie pozytywnej odpowiedzi na to pytanie: czy osoba dysponująca dokumentami, o jakich mowa w art. 5 ust. 2 pkt 2 ustawy z 12 grudnia 2003 r.(....) ma interes prawny w uzyskaniu orzeczenia ustalającego, że poza obecnymi granicami państwa pozostawiła nieruchomość, do której jej samej bądź poprzednikami przysługiwało prawo własności?”

podjął uchwałę:

**1. Po wejściu w życie ustawy z dnia 12 grudnia 2003 r. o zaliczaniu na poczet ceny sprzedaży albo opłat z tytułu użytkowania wieczystego nieruchomości Skarbu Państwa wartości nieruchomości pozostawionych poza obecnymi granicami państwa polskiego (Dz.U. Nr 6 z 2004 r., poz. 39), dopuszczalna jest droga sądowa o ustalenie, że powód bądź jego poprzednicy prawni pozostawili poza obecnymi granicami państwa nieruchomość, do której przysługiwało im prawo własności.**

**2. odmawia podjęcia uchwały w pozostałym zakresie.**

*(uchwała z dnia 5 sierpnia 2004 r., III CZP 39/04, A. Górski, J. Górowski, Z. Strus)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Toruniu postanowieniem z dnia 1 marca 2004 r., VI Ga 1/04, zagadnienia prawnego:

„Czy przepisy art. 826 § 1 i 2 k.c. znajdują zastosowanie w sytuacji, w której, wbrew zawartej w ogólnych warunkach ubezpieczenia pojazdów od kradzieży klauzuli, ubezpieczający lub kierowca nie zawiadomił w terminie zakładu ubezpieczeń o kradzieży pojazdu?”

podjął uchwałę:

**Przepisy art. 826 § 1 i 2 k.c. stosuje się w razie niewykonania przez ubezpieczającego, przewidzianego w ogólnych warunkach ubezpieczenia, obowiązku zawiadomienia ubezpieczyciela o kradzieży pojazdu.**

*(uchwała z dnia 5 sierpnia 2004 r., III CZP 40/04, A. Górski, J. Górowski, Z. Strus)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Toruniu postanowieniem z dnia 13 maja 2004 r., VI Gz 74/04, zagadnienia prawnego:

„Czy w świetle art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r.- Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U. Nr 60, poz. 535 ze zm.) ogłoszenie upadłości spółki jawnej uzasadnia uwzględnienie wniosku współnika o ogłoszenie jego upadłości także wówczas, gdy wierzyciele spółki nie domagali się zaspokojenia od niego swoich wierzytelności?”

podjął uchwałę:

**W świetle art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. - Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U. Nr 60, poz. 595 ze zm.) ogłoszenie upadłości spółki jawnej nie uzasadnia uwzględnienia wniosku współnika o ogłoszenie jego**

**upadłości, jeżeli wierzyciele spółki nie domagali się zaspokojenia od niego swoich wierzytelności.**

*(uchwała z dnia 5 sierpnia 2004 r., III CZP 41/04, A. Górski, J. Górowski, Z. Strus)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu postanowieniem z dnia 2 kwietnia 2004 r., II Ca 143/04, zagadnienia prawnego:

„1. Czy w rozumieniu art. 2 pkt 1 ust. 1 ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i zmianie kodeksu cywilnego z dnia 21 czerwca 2001 r. lokatorem jest osoba, która posiadała spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego?

2. Czy osobie, o której mowa w art. 14 ust. 4 ww. ustawy, przysługuje uprawnienie do lokalu socjalnego mimo wykonania eksmisji po wejściu w życie ustawy, tj. po 10 lipca 2001 r., skoro zasadą wydaje się być przysługiwanie uprawnienia tylko tym osobom, wobec których eksmisja nie została wykonana?” postanowił:

**przejąć sprawę do rozpoznania.**

*(postanowienie z dnia 28 lipca 2004 r., III CZP 36/04, M. Sychowicz, Z. Kwaśniewski, E. Skowrońska-Bocian)*

## **ZAGADNIENIA PRAWNE PRZEDSTAWIONE DO ROZSTRZYGNIĘCIA**

III CZP 45/04, III CZP 52/04

**1. Czy w sytuacji, w której wpisanie hipoteki obciążającej nieruchomości nastąpiło po nabyciu z mocy prawa na podstawie ust. 1 art. 73 ustawy z dnia 13 października 1998 r. Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz.U. Nr 133, poz. 872 z późn. zm.) części tej nieruchomości przez właściwą jednostkę samorządu terytorialnego, jednak przed wydaniem przez wojewodę w myśl ust. 3 art. 73 wyżej cytowanej ustawy ostatecznej decyzji stwierdzającej nabycie tej części nieruchomości, do kognicji sądu rozstrzygającego wnioski o odłączenie z księgi wieczystej prowadzonej dla nieruchomości obciążonej hipoteką, nabytej na własność przez organ samorządu terytorialnego części tej nieruchomości i założenie dla niej nowej księgi wieczystej, należy również w świetle art. 628<sup>8</sup> § 1 i 2 k.p.c. oraz ust. 1 art. 76 ustawy z dnia 6 lipca 1987 r. o księgach wieczystych i hipotece (jedn. tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 124, poz. 1361 ze zm.) rozstrzygnięcie czy zasadne jest nieobciążanie wyłączonej nieruchomości hipoteką łączną?**

**2. Czy w przypadku pozytywnej odpowiedzi w przedstawionym stanie faktycznym i prawnym sąd wieczystoksięgowy z urzędu w myśl art. 76 ust.1 ustawy z dnia 6 lipca 1987 r. o księgach wieczystych i hipotece (jedn. tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 124, poz. 1361 ze zm.) przenosi do współodpowiedzialności do nowej księgi wieczystej hipotekę, obciążającą dotychczas nieruchomość podlegającą podziałowi?**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 16 marca 2004 r.,  
II Ca 22/04, P. Starosta, D. Gierczak, M. Leszczyńska)*

Jak zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, merytoryczne rozpoznanie wniosku o wpis w księdze wieczystej wymaga – zgodnie z art. 628<sup>8</sup> k.p.c. – zbadania treści wniosku, treści i formy dołączonych do niego dokumentów oraz treści księgi wieczystej. Oceniając zasadność wniosku, czyli dopuszczalność żądanego wpisu sąd rejonowy bierze za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili orzekania, w tym także istniejącą w

tej dacie treść księgi wieczystej, tzn. stan ujawnionych w niej praw. Zasada wynikająca z treści ust. 1 art. 76 ustawy o księgach wieczystych i hipotece jest natomiast, że w razie podziału nieruchomości hipoteka obciążająca dotychczas nieruchomości obciąża wszystkie nieruchomości ustanowione przez podział. Hipoteka łączna powstaje z mocy prawa, a jej przeniesienie do księgi wieczystej założonej dla odłączonej nieruchomości następuje z urzędu. Z tego względu Sąd Okręgowy powziął wątpliwość, czy sąd wieczystoksięgowy, dokonując odłączenia będącej własnością organu samorządowego części nieruchomości i zakładając dla niej nową księgę wieczystą, rozstrzyga również z urzędu o tym, czy nieruchomość odłączona podlega obciążeniu hipoteką łączną, czy też dokonanie przez sąd wieczystoksięgowy ustaleń w tym zakresie przekraczałoby granice kognicji sądu określone w art. 626<sup>8</sup> § 2 k.p.c.

Z jednej strony, zdaniem Sądu Okręgowego, wydaje się, że skoro hipoteka łączna powstaje jedynie wówczas, gdy nieruchomość podlegająca podziałowi obciążona była dotychczas hipoteką, to rzeczą sądu rozpoznającego wniosek o odłączenie z księgi wieczystej prowadzonej dla nieruchomości obciążonej hipoteką części tej nieruchomości i założenie dla niej nowej księgi wieczystej jest badanie, czy rzeczywiście obciążenie hipoteką nastąpiło przed podziałem nieruchomości. Z drugiej zaś strony rodzi się wątpliwość, czy w zaistniałej sytuacji faktycznej i prawnej rozstrzygnięcie w powyższym zakresie należy w ogóle do sądu wieczystoksięgowego, czy też ewentualne ustalenie, że hipoteka łączna nie obciąża nieruchomości, dla której prowadzona jest ta księga wieczysta, możliwe jest jedynie w drodze powództwa o usunięcie niezgodności między stanem prawnym nieruchomości ujawnionym w księdze wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym.

Uzasadniając drugie z przedstawionych pytań Sąd Okręgowy wskazał, że powstaje w tej mierze pytanie, czy obowiązkiem sądu wieczystoksięgowego rozpoznającego wniosek o odłączenie z księgi wieczystej prowadzonej dla nieruchomości obciążonej hipoteką, nabytej na własność przez organ samorządu terytorialnego części tej nieruchomości i założenie dla niej nowej księgi wieczystej, jest przeniesienie do tej księgi wieczystej do współodpowiedzialności hipoteki obciążającej dotąd nieruchomość podlegającą podziałowi, czy też obowiązkiem sądu jest wobec braku obciążenia nieruchomości macierzystej hipoteką w chwili nabycia z mocy prawa przez organ samorządowy części tej nieruchomości odłączenie tej części

nieruchomości i założenie dla niej nowej księgi wieczystej bez obciążenia jej hipoteką łączną.

M.D.

\*

III CZP 46/04

**1. Czy wierzytelność z tytułu wkładu pieniężnego wniesionego do spółki cywilnej przez jednego z małżonków ze środków należących do majątku wspólnego obojga, podlega podziałowi w postępowaniu sądowym o podział majątku dorobkowego;**

**2. a w razie odpowiedzi twierdzącej: co w dacie ustania wspólności stanowi majątek podlegający podziałowi?**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Płocku z dnia 8 lipca 2004 r., IV Ca 156/04, G. Szulc, Z. Krawczyńska, M. Michalska)*

Jak zauważył Sąd Okręgowy, przepisy art. 32 i 33 k.r.o. nie dają jednoznacznej odpowiedzi na pytanie o charakter wierzytelności wynikającej z wniesienia przez jednego małżonka wkładu do spółki cywilnej z majątku dorobkowego obojga małżonków. Z wykładni gramatycznej art. 33 wynika, że pieniądze wniesione do spółki przez jednego z małżonków nie byłyby majątkiem odrębnym członka spółki cywilnej. Negatywną konsekwencję zbiegu przynależności prawa jednocześnie do majątku wspólnego małżonków i do majątku spółki cywilnej usuwałoby, zdaniem Sądu Okręgowego, celowościowe uznanie wkładu wniesionego do spółki za nakład z majątku wspólnego na majątek odrębny. Przyjęcie takiego rozwiązania pozbawiłoby w toku sprawy o podział majątku dorobkowego ewentualnego przyszłego zysku spółki dla spłaconego małżonka, z drugiej strony chroniłoby go jednak także przed stratami.

Sąd Okręgowy, odnosząc się do drugiego zagadnienia, zwrócił uwagę, że uznanie, iż wkład do spółki cywilnej, jeżeli wniesiony jest z majątku wspólnego, to stanowi składnik majątku dorobkowego i podlega podziałowi, rodzi kolejną wątpliwość. Założenie bowiem, że wartością wierzytelności z tytułu wkładu jest wartość wszystkich towarów w magazynie spółki, nie ma nic wspólnego z ostatecznym efektem spółki, bo pomija ekonomiczne aspekty działalności gospodarczej, a taką jest prowadzenie

spółki. Nadto nie może być dokonywane na obecnym etapie, zabieg taki jest uzasadniony dopiero w postępowaniu przewidzianym w art. 875 k.c. Sąd Okręgowy wskazał, że możliwe jest dokonanie działu częściowego, z założeniem, że rozliczenie części majątku spółki należącego do byłych małżonków nastąpi wtedy, gdy dojdzie do rozwiązania spółki. To jednak oznacza odłożenie rozwiązania problemu na czas, którego w istocie nie można przewidzieć. a to nie jest pożądane. W istocie zaś problem byłby dalej nierozwiązany.

M.D.

\*

III CZP 47/04

**Czy przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności w trybie ustawy z dnia 4 września 1997 r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego przysługującego osobom fizycznym w prawo własności (tekst jednolity: Dz.U. z 2001 r. Nr 120, poz. 1299; zm. Dz.U. z 2002 r. Nr 113, poz. 984) zwalnia dotychczasowego użytkownika wieczystego z obowiązku uiszczenia całej opłaty rocznej z tytułu użytkowania wieczystego za rok, w którym nastąpiło przekształcenie, ograniczając tym samym obowiązek uiszczenia opłaty rocznej za ten rok poprzez zmniejszenie jej wysokości proporcjonalnie do czasu istnienia w danym roku prawa użytkowania wieczystego?**

*(wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich z dnia 8 lipca 2004 r., RPO-478067-IV/04/AG)*

Wnioskodawca wskazał w motywach, że obecnie obowiązujące uregulowania dotyczące uiszczania przez użytkowników wieczystych opłat rocznych, a konkretnie art. 238 k.c. oraz art. 71 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, dają podstawy do przyjęcia co najmniej dwóch przeciwstawnych kierunków interpretacyjnych w kwestii zakresu istnienia obowiązku zapłaty opłaty rocznej za rok, w którym nastąpiło przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności wedle unormowań zawartych w ustawie z dnia 4 września 1997 r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego przysługującego osobom fizycznym w prawo własności. Pierwszy z kierunków został zaprezentowany w wyroku Sądu



Najwyższego z dnia 15 lutego 2002 r., V CA 2/02 (OSNC 2003, nr 1, poz. 12), w którym Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że byt obowiązku uiszczenia opłaty rocznej za rok, w którym nastąpiło przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności, jest niezależny od uiszczenia przez dotychczasowego użytkownika wieczystego opłaty za przekształcenie stosownie do art. 4 ustawy z dnia 4 września 1997 r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego przysługującego osobom fizycznym w prawo własności.

Odmienne stanowisko zaprezentował Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 2003 r., IV CK 244/02. Zdaniem Sądu Najwyższego, przyjęcie, że użytkownik wieczysty ma obowiązek uiszczenia opłaty za cały rok, w którym nastąpiło przekształcenie jego prawa w prawo własności, prowadziłoby do skutków, których nie da się pogodzić z zasadą słuszności. Dostrzegając konieczność przyjęcia takiej wykładni art. 238 k.c. i art. 71 ustawy o gospodarce nieruchomościami, która pozostawałaby w zgodzie z normami prawnymi rangi konstytucyjnej. Sąd Najwyższy wskazał, że w razie nabycia własności nieruchomości na podstawie przepisów ustawy z dnia 4 września 1997 r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego przysługującego osobom fizycznym w prawo własności opłata roczna za użytkowanie wieczyste podlega zmniejszeniu proporcjonalnie do czasu trwania prawa użytkowania wieczystego.

W ocenie wnioskodawcy, czasowy charakter prawa użytkowania wieczystego powinien przesądzać o ścisłym związku odpłatności za użytkowanie wieczyste z czasem trwania tegoż prawa rzeczowego. Tylko takie powiązanie może zostać uznane jako najlepiej realizujące ochronę wartości stojących u podstaw porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej.

M.D.

\*

III CZP 48/04

**1. Czy wspólnota mieszkaniowa, utworzona na podstawie przepisów ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (t.jedn.: Dz.U. Nr 80 z 2000 r., poz. 903 ze zm.), posiada na podstawie art. 6 tej ustawy legitymację czynną do dochodzenia roszczeń z tytułu rękojmi za wady fizyczne, odnoszące się do**

**nieruchomości wspólnej, oraz roszczeń odszkodowawczych, związanych z tymi wadami, w stosunku do podmiotu, który sprzedał odrębne lokale mieszkalne jej członkom w nowo wybudowanym budynku,**

**a w przypadku pozytywnej odpowiedzi na to pytanie**

**2. w jaki sposób należy w takim wypadku ustalać początek biegu terminu zawitego, wynikającego z art. 568 § 1 k.c., do dochodzenia przez wspólnotę mieszkaniową roszczeń z tytułu rękojmi za wady fizyczne nieruchomości wspólnej, a zwłaszcza czy określa go data sprzedaży (ściślej: wydania) pierwszego czy ostatniego lokalu mieszkalnego?**

*(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 16 czerwca 2004 r., I ACa 329/04, K. Bonik, M. Ożóg, M. Machnij)*

W ocenie Sądu Apelacyjnego, można wyróżnić sferę praw i obowiązków wspólnoty mieszkaniowej, nabywanych przez nią w sposób pierwotny, oraz sferę praw i obowiązków, przysługujących jej w sposób pochodny od jej członków. To rozróżnienie może mieć, zdaniem Sądu Apelacyjnego, znaczenie, ponieważ w sprawie chodzi o roszczenia, wynikające ze stosunków prawnych, w których stronami odrębnie i w różnych terminach byli poszczególni członkowie, a nie wspólnota mieszkaniowa jako całość. *Prima facie* mogłoby to przemawiać za uznaniem, że wspólnota mieszkaniowa nie ma żadnych roszczeń z tytułu tych umów w stosunku do sprzedawcy, czyli pozwanej w niniejszej sprawie. Wziąć jednak trzeba pod uwagę, że chodzi w tym wypadku o specyficzną sytuację, w której przedmiotem roszczenia nie są wady fizyczne poszczególnych lokali, lecz nieruchomości wspólnej, wobec czego w razie odmowy uznania legitymacji czynnej wspólnoty mieszkaniowej powstałby problem rodzaju legitymacji procesowej poszczególnych członków wspólnoty do dochodzenia roszczeń z tytułu wad fizycznych, dotyczących nieruchomości wspólnej, w kontekście rodzaju współuczestnictwa między nimi, a zwłaszcza czy z takim roszczeniem mógłby wystąpić z osobna każdy z właścicieli, np. jako z czynnością zachowawczą, czy ewentualnie mogłaby to uczynić grupa właścicieli, w szczególności stanowiąca ich większość, czy też powinni uczynić to jedynie łącznie wszyscy właściciele.

W odniesieniu do drugiego pytania Sąd Apelacyjny powziął wątpliwość, czy decydujące znaczenie dla określenia początku biegu terminu do dochodzenia

roszczeń z tytułu wad fizycznych nieruchomości wspólnej (części wspólnych budynku) ma data zawarcia pierwszej umowy sprzedaży, a ściślej wydania pierwszego odrębnego lokalu mieszkalnego, czy też data wydania ostatniego z nich. Nie można bowiem pomijać faktu, że w czasie nabywania kolejnych lokali mieszkalnych przynajmniej niektóre z wad fizycznych, o jakie chodzi w tej sprawie, już ujawniły się, a zatem pozwana zgodnie z art. 557 § 1 k.c. w zasadzie powinna być zwolniona z odpowiedzialności z tytułu rękojmi za te wady w stosunku do tych nabywców, zwłaszcza że nie można wykluczyć, iż istnienie tych wad znalazło wyraz w ustaleniu umówionej *in concreto* ceny sprzedaży. W tej sytuacji przyjęcie, że pozwana odpowiada za wady fizyczne nieruchomości wspólnej jednakowo wobec wszystkich kupujących bez względu na datę sprzedaży lokali jest wątpliwe.

M.D.

\*

III CZP 49/04, III CZP 58/04

**Czy przepisy ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym i przepisy wprowadzające tę ustawę mogą stanowić podstawę wpisu – przerejestrowania do KRS osoby prawnej – Zrzeszenia Właścicieli Nieruchomości, która uzyskała osobowość prawną na mocy ustawy z dnia 30.01.1959 r. - Prawo Lokalowe i która to ustawa następnie została uchylona, a w obecnym stanie prawnym brak przepisów regulujących prowadzenie rejestru Zrzeszenia?**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 21 maja 2004 r., XV GZ 735/03, B. Wadowski, E. Hniedziewicz, U. Wilk)*

Wątpliwość Sądu Okręgowego powstała w związku z faktem zaprzestania z dniem 4 czerwca 1990 r. działalności rejestrów prowadzonych dla zrzeszeń właścicieli nieruchomości przez terenowe organy administracji państwowej stopnia podstawowego oraz w związku z brakiem uchwalenia po tej dacie przepisów regulujących przekazanie akt rejestrowych tych zrzeszeń sądom rejestrowym oraz przepisów regulujących zasady prowadzenia rejestrów sądowych dla tych zrzeszeń. Pewnym rozwiązaniem, zdaniem Sądu Okręgowego, byłoby uznanie, że przepis art.

54 ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. - Prawo o stowarzyszeniach ma także zastosowanie do wymienionych zrzeszeń, które wprawdzie nie były stowarzyszeniami, zarejestrowanymi w oparciu o przepisy Prawa o stowarzyszeniach z 1932 r., ale ich struktura prawno-organizacyjna była do stowarzyszeń zbliżona.

Przyjęcie, że rejestr prowadzony dla zrzeszenia w oparciu o rozporządzenie Ministra Administracji, Gospodarki i Ochrony Środowiska, był w istocie rejestrem organizacji o charakterze stowarzyszenia, umożliwiłoby zastosowanie domniemania, że również ten rejestr powinien być przekazany sądowi w trybie art. 54 ustawy Prawo o stowarzyszeniach z dnia 7 kwietnia 1989 r. Jednakże ze względu na upływ czasu inicjatywę uzyskania akt rejestrowych zrzeszenia od organu administracji musiałby mieć wnioskodawca. W oparciu o ten rejestr i prawidłowo wypełniony wniosek zrzeszenie mogłoby wystąpić do Krajowego Rejestru Sądowego o wpisanie do rejestru stowarzyszeń.

W ocenie Sądu Okręgowego, taka interpretacja przepisu art.54 w odniesieniu do wnioskodawcy, ze względu na wyjątkowość sytuacji, jest dopuszczalna. Konsekwencją jej przyjęcia byłoby stworzenie możliwości wpisania zrzeszenia do rejestru stowarzyszeń w trybie art. 19 w związku z art. 3 ustawy o KRejS . Wniosek złożony przez wnioskodawcę dnia 12 maja 2003 r. podlegałby wówczas zwróceniu lub na wniosek strony zawieszony. W przeciwnym razie, jak podkreślił Sąd Okręgowy, wniosek zrzeszenia musi zostać odrzucony.

M.D.

\*

III CZP 50/04

**Czy przez "lokatora" w rozumieniu przepisu art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz.U. Nr 71, poz. 733 z późn. zm. ) należy rozumieć także współmałżonka, któremu w postępowaniu o podział majątku wspólnego Sąd nakazał wydanie mieszkalnego lokalu spółdzielczego typu własnościowego, do którego prawo wchodziło w skład majątku wspólnego byłych małżonków?**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 14 czerwca 2004 r., III Ca 1161/03, J. Kępa, M. Machnicka-Stańczyk, J. Kaczmarek)*

Sąd Okręgowy wskazał, że w piśmiennictwie przeważa pogląd, iż własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego jest innym tytułem prawnym niż prawo własności w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 21 czerwca 2000 r. o ochronie praw lokatorów. Takie stanowisko rodzi jednak wątpliwości, albowiem występują także poglądy, które stwierdzają, że rzeczowy charakter spółdzielczego prawa do lokalu różni się w sposób istotny od takiego charakteru innych praw rzeczowych i chociaż pod względem jurydycznym prawo to obciąża nieruchomością cudzą, to z ekonomicznego punktu widzenia nieruchomości stanowi mienie grupowe, a więc należy do samych członków. Ponadto zwraca się uwagę, że o odmienności spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego od innych praw rzeczowych świadczy służące uprawnionemu roszczenie o przekształcenie tego prawa we własność. W ocenie Sądu Okręgowego, wyjaśnienie przedstawionego zagadnienia ma decydujące znaczenie dla dalszego toku postępowania, gdyż pozwoli rozstrzygnąć o udziale gminy w charakterze jego uczestnika.

M.D.

\*

III CZP 51/04

**Czy pomimo sformułowania w art. 92d ustawy z dnia 10 czerwca 1994 r. o zamówieniach publicznych (t.j.: Dz.U. z 2002 r. Nr 72, poz. 664, ze zm.) wśród wymogów formalnych skargi, iż powinna ona zawierać wniosek o zmianę wyroku w całości lub w części należy stosować, poprzez art. 92c tej ustawy, odpowiednio przepisy kodeksu postępowania cywilnego o apelacji, w tym wypadku – art. 368 pkt 5, który nakłada na skarżącego obowiązek zaznaczenia zakresu żądanej zmiany?**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 2 czerwca 2004 r., V Ca 110/04, E. Szewczyk, J. Zaporowska, K. Kluj)*

Jak zauważył Sąd Okręgowy, unormowanie art. 92d prawa zamówień publicznych – odmiennie niż art. 368 § 1 pkt 5 k.p.c. w odniesieniu do apelacji – nie zawiera wymagania przedstawienia w skardze zakresu żądanej zmiany orzeczenia. Kwestia ta doniosła znaczenie w praktyce, ponieważ zgodnie z treścią art. 92e Prawa zamówień publicznych sąd odrzuca skargę, której braków strona nie uzupełniła terminie. W ocenie Sądu Okręgowego, za stanowiskiem, że zaznaczenie zakresu żądanej zmiany, tak jak przyjmuje się to dla apelacji, jest celowe, przemawia zasada kontradictoryjności, sąd nie powinien bowiem formułować wniosków za jedną ze stron. Ponadto Sąd Okręgowy podkreślił, że w sprawach zamówień publicznych uczestniczą podmioty reprezentowane zazwyczaj przez profesjonalnych pełnomocników i w związku z tym sprawy te powinny być prawidłowo przygotowane pod względem formalnym.

M.D.

\*

III CZP 53/04

**Czy postawienie nieprawdziwego zarzutu w publikacji prasowej może być uznane za bezprawne naruszenie dóbr osobistych (art. 24 § 1 k.c.), jeżeli dziennikarz zachował szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych (art. 12 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe, Dz.U. Nr 5, poz. 24 ze zm.)?**

*(wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 22 lipca 2004 r., ZP. 4110/1/04/C)*

W motywach wnioskodawca wskazał, że przedstawione zagadnienie w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego traktowane jest rozbieżnie. Dominuje stanowisko, zgodnie z którym nieprawdziwość godzącego w cześć zarzutu rodzi odpowiedzialność z art. 24 k.c., sporadycznie pojawiały się jednak wyroki dopuszczające wyłączenie odpowiedzialności dziennikarza, mimo nieprawdziwości postawionego w publikacji prasowej zarzutu. Wynika to, zdaniem wnioskodawcy, ze szczególnego charakteru regulacji ochrony dóbr osobistych, która w art. 24 wprowadza domniemanie bezprawności naruszenia każdego z tych dóbr, co

powoduje konieczność poszukiwania okoliczności wyłączających bezprawność w celu obalenia tego domniemania, przy czym w ustawie brak sprecyzowania, choćby niezamkniętego katalogu tych okoliczności, a i w doktrynie istnieją spory w tym zakresie.

Omawiając szczegółowo argumentację judykatury wnioskodawca stwierdził, że za przyjęciem wyłączenia odpowiedzialności, gdy mimo dopełnienia przez dziennikarza wszystkich obowiązków zarzut poczyniony w wypowiedzi prasowej okazał się nieprawdziwy, eksponuje się przede wszystkim kryteria wynikające z art. 12 ust. 1 pkt 1 Prawa prasowego, czyli zachowanie przez dziennikarza należytej staranności i rzetelności przy zbieraniu materiałów prasowych. Podkreśla się przy tym, że wymaganie, żeby rzetelne informowanie oznaczało bezwzględne przestrzeganie przez dziennikarzy prawdziwego przedstawiania zjawisk prowadziłoby do istotnego ograniczenia możliwości wypełniania zadań stojących przed prasą w demokratycznym państwie. Z drugiej strony podnoszone są argumenty, że postawienie komuś zniesławiającego nieprawdziwego zarzutu jest zawsze działaniem sprzecznym z zasadami współżycia społecznego, a tym samym bezprawnym. Kwalifikacji takiej nie może zmienić dobra wiara autora ani dopełnienie przez niego wymogów staranności dziennikarskiej, ponieważ okoliczności te wyłączają jedynie jego winę, której art. 24 k.c. nie wymaga.

W podsumowaniu wnioskodawca zwrócił uwagę, że rozstrzygnięcie omówionej kwestii zależy w dużej mierze od zakwalifikowania kryterium staranności i rzetelności postępowania dziennikarza jako decydującego bądź to o jego bezprawności, bądź też o możliwości przypisania autorowi publikacji winy. Implikacje stanowiska w tej materii mogą zaś rozciągać się na całą odpowiedzialność odszkodowawczą.

M.D.

\*

III CZP 54/04

**Czy treść art. 23 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji stanowi samoistną podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej komornika i wyłącza stosowanie art. 415 k.c.?**

*(postanowienie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 2 czerwca 2004 r., I ACa 393/04, D. Zawistowski, M. Prześlica, M. Bohun)*

Wątpliwości Sądu Apelacyjnego powstały w związku z brzmieniem art. 23 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji po uchyleniu przez Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 20 stycznia 2004 r. przepisu art. 769 k.p.c., dotychczas bowiem przepis ten funkcjonował obok art. 23, a w orzecznictwie utrwalił się pogląd, że to art. 769 k.p.c. regulował odpowiedzialność komorników za szkody wyrządzone w związku z prowadzonymi czynnościami egzekucyjnymi, natomiast art. 23 normował odpowiedzialność w przypadku innych czynności. Rodzi to – zdaniem Sądu Apelacyjnego – pytanie, jakie znaczenie ma obecnie art. 23 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, który stanowi jedynie, że komornik odpowiada za szkody wyrządzone swoim działaniem; czy unormowanie to stwarza w istocie odrębną podstawę odpowiedzialności komorników, czy też odsyła do zasad ogólnych odpowiedzialności, wynikających z kodeksu cywilnego.

Sąd Apelacyjny w szczegółowym uzasadnieniu wskazał, że przyjęcie pierwszego stanowiska powodowałoby, że odpowiedzialność komornika miałaby charakter praktycznie absolutny; każdy przypadek wyrządzenia szkody przez komornika implikowałby jego odpowiedzialność. Dlatego też ze względu na funkcję art. 23 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji w chwili wejścia tej ustawy w życie oraz ocenę statusu komornika na gruncie regulacji jego odpowiedzialności deliktowej, w ocenie Sądu Apelacyjnego, rolą wymienionego przepisu było wprowadzenie w pełni zasady odpowiedzialności komorników według reguł ogólnych określonych w art. 415 k.c.

M.D.

\*

III CZP 55/04

**Czy po zakończeniu postępowania o zniesienie współwłasności, w którym doszło do zawarcia ugody, osoba otrzymująca spłatę bez zastrzeżenia obowiązku zapłaty odsetek na wypadek uchybienia terminowi płatności, może następnie dochodzić tych odsetek w odrębnym procesie?**



*(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 kwietnia 2004 r., I ACa 689/03, A. Orłowska, K. Tucharz, J. Szachulowicz)*

Uzasadniając przedstawione zagadnienie Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że w uchwale z dnia 25 czerwca 1971 r., III CZP 34/71 (OSNCP 1972, nr 4, poz. 62) Sąd Najwyższy wskazał, iż celem przepisu art. 618 k.p.c. jest uregulowanie całokształtu stosunków, jakie powstały między współwłaścicielami, a jednym z podstawowych elementów tych stosunków jest m.in. oznaczenie wysokości tych odsetek. W wypadku, gdy sąd nie orzekł w tym przedmiocie lub orzekł niewłaściwie nie można po uprawomocnieniu się orzeczenia wytoczyć już powództwa o zasądzenie roszczeń nieuwzględnionych w tym orzeczeniu. W rozpatrywanej sprawie doszło wprawdzie do zawarcia ugody sądowej, jednak jej dopuszczalność w sprawach o zniesienie współwłasności nie budzi wątpliwości w orzecznictwie. Skoro zatem oba sposoby zniesienia współwłasności zostały zrównane ze sobą pod względem skutków prawnych, można wnioskować, że niezamieszczenie w ugodzie zastrzeżenia obowiązku zapłaty odsetek powoduje utratę możliwości ich dochodzenia w odrębnym procesie z uwagi na swoistą prekluzję. Z drugiej strony, jak podkreślił Sąd Apelacyjny, zawarcie ugody nie stwarza powagi rzeczy osądzonej, a cytowana uchwała nawiązywała do przepisów art. 212 k.c. oraz 618 k.p.c., dotyczących zniesienia współwłasności na mocy orzeczenia sądu. Z uzasadnienia uchwały nie wynikało, czy pogląd w niej wyrażony opierał się na przekonaniu o utracie legitymacji czynnej przez osobę, na rzecz której została zasądzona spłata, czy też na założeniu, że istnieje bezwzględna przeszkoda procesowa w rozpoznaniu takiego żądania.

M.D.

\*

III CZP 56/04

**Czy w wypadku ponownego zawarcia małżeństwa przez jedną ze stron procesu rozwodowego, w którym wadliwie stwierdzono prawomocność orzeczenia rozwodowego dopuszczalne jest rozpoznanie apelacji od tego wyroku złożonej przez drugą stronę.**

*(postanowienie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 2 czerwca 2004 r.,  
I ACa 1525/03, D. Zawistowski, M. Przeźlica, M. Bohun)*

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że zgodnie z art. 170 k.p.c. niedopuszczalne jest przywrócenie terminu do złożenia środka odwoławczego od wyroku orzekającego unieważnienie małżeństwa lub rozwód albo ustalającego nieistnienie małżeństwa, jeżeli choćby jedna ze stron zawarła po uprawomocnieniu się wyroku nowy związek małżeński. Z kolei stosownie do treści art. 400 k.p.c. niedopuszczalna jest skarga o wznowienie od wyroku orzekającego unieważnienie małżeństwa lub rozwód albo ustalającego nieistnienie małżeństwa, jeżeli choćby jedna ze stron zawarła po jego uprawomocnieniu się nowy związek małżeński. Przepisy te dotyczą sytuacji, w której wyrok w sprawie rozwodowej uprawomocnił się i jedna ze stron po tej dacie zawarła związek małżeński. Wątpliwość budzi jednak, czy zakaz, o którym mowa w tych przepisach, można zastosować do stanu faktycznego, w którym wyrok orzekający rozwód nigdy nie był prawomocny. Nie został on doręczony pozwanemu zgodnie z wymogami art. 327 § 2 k.p.c., a wobec tego nie zaczął pozwanemu biec termin do jego zaskarżenia. Przemawiałoby to za możliwością zaskarżenia takiego wyroku przez pozwanego i koniecznością rozpoznania apelacji.

Z drugiej jednak strony Sąd Apelacyjny wskazał, że wyrok ten błędnie został przesłany ze stwierdzeniem prawomocności do Urzędu Stanu Cywilnego i powódce. Powódka, będąc przekonana, że jej związek małżeński z pozwanym został prawomocnie rozwiązany, wyszła ponownie za męża. W takiej zaś sytuacji nie da się wykluczyć, że ewentualne rozpoznanie apelacji pozwanego nie pozostanie bez wpływu na zawarty przez powódkę w dobrej wierze związek małżeński, mogłoby bowiem dojść do oddalenia powództwa o rozwód na skutek uwzględnienia apelacji. Takie orzeczenie spowodowałoby, że powódka pozostawałaby w bigamicznym związku.

Sąd Apelacyjny rozważył także sytuację, w której wobec zawarcia związku małżeńskiego przez powódkę dopuszczalne byłoby rozpoznanie apelacji pozwanego od wyroku orzekającego rozwód, lecz tylko w części dotyczącej winy rozkładu pożycia małżeńskiego stron, władzy rodzicielskiej nad ich wspólnymi dziećmi oraz kosztów utrzymania i wychowania tych dzieci. Fakt zawarcia drugiego związku małżeńskiego miałby zatem jedynie wpływ na zakres zarzutów apelacji podlegających rozpoznaniu i

ograniczał możliwość zmiany treści zaskarżonego wyroku. Takie stanowisko budzi jednak wątpliwość, skoro przepisy kodeksu postępowania cywilnego w przypadku dopuszczalności środka zaskarżenia nie ograniczają dopuszczalnego zakresu zaskarżenia wyroku rozwodowego.

M.D.

\*

III CZP 57/04

**a) Czy częściowe – w rozumieniu art. 505 § 2 zd. 1 k.p.c. – zaskarżenie nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu upominawczym polega tylko na wniesieniu sprzeciwu przez jednego ze współpozwanym o to samo roszczenie albo co do niektórych (ale nie wszystkich) roszczeń objętych nakazem zapłaty (art. 505 § 2 k.p.c.), czy też może polegać na wniesieniu sprzeciwu jedynie w stosunku do części roszczenia zasądzonego nakazem zapłaty?**

**b) Czy w przypadku częściowego zaskarżenia nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu upominawczym, tj. co do niektórych roszczeń lub części roszczenia (w przypadku udzielenia pozytywnej odpowiedzi na pytanie pierwsze), od powoda – na podstawie § 9 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 17 grudnia 1996 r. w sprawie określenia wysokości wpisów w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 154, poz. 753, ze zm.) – pobiera się trzy czwarte wpisu liczonego od wartości części zaskarżonej sprzeciwem, czy też od całej dochodzonej pozwem kwoty?**

*(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 29 marca 2004 r., I ACa 1289/03, M. Szulc, B. Trębska, E. Jefimko)*

Wątpliwość Sądu Apelacyjnego powstała w związku z interpretacją art. 505 § 2 k.p.c. Regulacja powyższa, jest w ocenie Sądu Apelacyjnego, istotną zmianą stanu prawnego, przewidującą odmienne od dotychczasowych skutki procesowe w przypadku częściowego zaskarżenia sprzeciwem wydanego nakazu zapłaty. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, zdanie pierwsze art. 505 § 2 k.p.c. przemawia za przyjęciem, że sprzeciw zgłoszony tylko co do części roszczenia powoduje utratę mocy nakazu

zapłaty tylko w tej zaskarżonej części, a więc inaczej niż to było zapisane dotychczas w art. 504 k.p.c., zgodnie z którym w opisanej sytuacji tracił moc cały nakaz zapłaty, a nie tylko jego zaskarżona część. Ponadto uregulowanie art. 505 § 2 k.p.c. zawiera pewną sprzeczność, która wywołuje wątpliwości co do skutków częściowego zaskarżenia nakazu zapłaty w sytuacji, w której wniesiony sprzeciw dotyczy tylko części zasądzonego roszczenia. Gdyby bowiem, jak to zdaje się wynikać ze zdania pierwszego art. 505 § 2 k.p.c., zamiarem wprowadzonej nowelą z dnia 24 maja 2000 r. zmiany omawianych przepisów było ustanowienie zasady, że sprzeciw skarżący nakaz częściowo powoduje utratę mocy tegoż nakazu tylko w zaskarżonej części, to zbędnym było uregulowanie zawarte w zdaniu drugim tego przepisu, które dotyczy sprecyzowanych w nim przypadków także częściowego zaskarżenia nakazu zapłaty, a mianowicie „przez jednego ze współpozwanym lub jednego albo niektórych z zasądzonych roszczeń”.

Sąd Apelacyjny wskazał również, że w zależności od rozstrzygnięcia pierwszego zagadnienia pojawia się kolejna wątpliwość dotycząca sposobu obliczania należnego wpisu od pozwu, jaki powód powinien uiścić po wniesieniu przez pozwanego sprzeciwu od wydanego w sprawie nakazu zapłaty. Zgodnie z § 9 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 17 grudnia 1996 r. w sprawie określenia wysokości wpisów w sprawach cywilnych ( Dz.U. Nr 154, póź. 753 ze zm.), można by bowiem pobierać trzy czwarte wpisu od całej dochodzonej kwoty, nie zaś od części zaskarżonej sprzeciwem.

M.D.

\*

III CZP 59/04

**Czy sprawa dotycząca ustalenia prawa do dysponowania grobem z pochowanymi zmarłymi należy do kategorii spraw wymienionych w art. 17 pkt 1 k.p.c.?**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 6 lipca 2004 r., II Ca 733/04, P. Rusin, J. Wolak, E. Witkowska)*

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy wskazał, odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego, na dwoisty majątkowy i niemajątkowy charakter prawa do grobu. Niemajątkowym elementem prawa do grobu jest uprawnienie do pochowania w nim zmarłego (art. 10 cytowanej ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych). Charakter prawa do grobu powoduje jednak, że zawsze na plan pierwszy wysuwają się elementy niemajątkowe tego prawa, a więc można mówić o ich dominującej roli. Okoliczność, że prawo to, ujmowane jako pewna całość, po części jest prawem niemajątkowym, sprzeciwia się uznaniu go za prawo majątkowe w rozumieniu art. 922 § 1 k.c. i to niezależnie od tego, jaka jest wartość elementów majątkowych tego prawa i na czym polegają elementy niemajątkowe. Z tych samych względów prawo do grobu nie może być uznane za „przedmiot majątkowy”, stanowiący dorobek małżonków (art. 32 § 1 k.r.o.).

Przedstawiony pogląd Sądu Najwyższego, podkreślającego dominującą rolę elementów niemajątkowych w ramach prawa do dysponowania grobem, przemawia za uznaniem spraw odnoszących się do owej problematyki za należących do właściwości sądu okręgowego jako sądu pierwszej instancji, zgodnie z art. 17 pkt 1 k.p.c.

Jak podkreślił Sąd Okręgowy, przepis art. 17 pkt 1 k.p.c. odnosi się jedynie do dochodzenia roszczeń majątkowych łącznie z prawami niemajątkowymi, a zatem do odrębnych praw, dochodzonych w toku jednego postępowania. Prawo do grobu stanowi natomiast jedno prawo, składające się z szeregu uprawnień, obejmujących elementy zarówno majątkowe, jak i niemajątkowe. Dominacja poszczególnych czynników nie przedstawia się jednolicie, lecz zależy od rodzaju konkretnej sprawy, co powoduje, że często dopiero w toku postępowania można dokonać ocen, czy żądanie ochrony dotyczy prawa majątkowego, czy też niemajątkowego.

M.D.

\*

III CZP 60/04

**Czy w sprawie o nadanie klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu innemu niż orzeczenie sądu, albo ugoda sądowa obok wpisu sądowego o którym mowa w § 54 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 17**

**grudnia 1996 r. w sprawie określenia wysokości wpisów w sprawach cywilnych (Dz.U. z 1997 r. Nr 141, poz. 948) pobiera się również opłatę kancelaryjną za klauzulę wykonalności o której mowa w § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 15 listopada 1996 r. w sprawie wysokości opłat kancelaryjnych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 1996 r. Nr 139, poz. 650)?**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 1 lipca 2004 r., II Cz 1163/04, A. Lewandowska, A. Adamczuk, L. Jasiński)*

W motywach Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że w przypadku bankowego tytułu egzekucyjnego wydanie tytułu wykonawczego powinno poprzedzać wydanie postanowienia, w którym sąd rozstrzygnie o nadaniu klauzuli wykonalności. Tytuł wykonawczy zostałby sporządzony wtedy w ten sposób, że na bankowym tytule egzekucyjnym zamieszczony zostałby wypis sentencji postanowienia o nadaniu klauzuli wykonalności, a poniżej sama klauzula wykonalności. Tylko gdyby tytuł egzekucyjny pochodził od sądu wydanie tytułu wykonawczego, a zarazem wydanie postanowienia o nadaniu klauzuli wykonalności sprowadziłoby się do tego, że na odpisie orzeczenia albo wypisie protokołu zawierającego treść ugody sądowej, umieszczona zostałaby pieczęć zawierająca treść klauzuli, a następnie zostałby złożony podpis przez sędziego orzekającego w sprawie jej nadania. W tym wypadku równocześnie doszłoby do orzeczenia o nadaniu klauzuli wykonalności i wydania klauzuli wykonalności na podstawie akt.

Zdaniem Sądu Okręgowego, może to przemawiać za tym, że niezależnie od pochodzenia tytułu egzekucyjnego, każde wydanie tytułu wykonawczego poprzedza czynność (albo jest z nią tożsama) wydania klauzuli wykonalności na podstawie akt, o czym mowa w art. 38 u.k.s.c. i § 1 ust. 1 rozporządzenia w sprawie wysokości opłat kancelaryjnych w sprawach cywilnych. Wskazuje to na trafność poglądu, że za każde wydanie klauzuli wykonalności (tytułu wykonawczego) należy co do zasady pobrać opłatę kancelaryjną, a czynność ta nie jest tożsama z rozpoznaniem sprawy o nadanie klauzuli wykonalności.

M.D.

III CZP 61/04

**Czy dla potrzeb podziału nieruchomości – w świetle art. 92 i 94 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami w związku z treścią ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym – o kwalifikacjach nieruchomości wykorzystywanych na cele rolne i leśne, dla których nie opracowano miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, rozstrzyga wpis do ewidencji gruntów i budynków?**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 1 czerwca 2004 r., I Ca 220/04, M. Kasztelan, E. Budna, K. Gradowska)*

Wątpliwość wyrażoną w pytaniu Sąd Okręgowy powziął w związku z treścią ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Z przepisów art. 4 ust. 2, art. 50 ust. 1 i art. 59 ust. 1 tej ustawy wynika, że decyzje o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu mogą być wydawane jedynie w celu ustalenia lokalizacji inwestycji celu publicznego, w przypadku zmiany zagospodarowania terenu polegającej na budowie obiektu budowlanego lub wykonaniu innych robót budowlanych i w przypadku zmiany sposobu użytkowania obiektu budowlanego lub jego części, brak natomiast przepisów umożliwiających wydanie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu wyłącznie w celu ustalenia zasad podziału nieruchomości.

Z treści wniosków i apelacji wynika, że nieruchomości podlegające podziałowi są niezabudowane i nie jest przewidziana ich zabudowa. W związku z tym, zdaniem Sądu Okręgowego, wydaje się, że nie ma podstaw do żądania, aby wnioskodawcy w wypadku, gdy nie ma uchwalonych miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, przedkładali decyzje o warunkach zabudowy w celu podziału nieruchomości. Wówczas o kwalifikacji nieruchomości wykorzystywanych na cele rolne mógłby decydować wpis do ewidencji gruntów i budynków. Takie stanowisko nie wynika jednak z przepisów art. 93 i 94 ustawy o gospodarce nieruchomościami.

M.D.

III CZP 62/04

**Czy przy rozpatrywaniu zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji odrzucające zażalenie na postanowienie oddalające wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych, sąd drugiej instancji, w razie zgłoszenia przez wnoszącego zażalenie wniosku, w trybie art. 380 k.p.c., o rozpoznanie postanowienia oddalającego wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia zażalenia i w razie uznania, że istnieją podstawy do uwzględnienia wniosku o przywrócenie terminu, zmienia postanowienie oddalające wniosek o przywrócenie terminu i przywraca termin oraz uchyla postanowienie odrzucające zażalenie, czy też tylko uchyla zaskarżone postanowienie?**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 16 lipca 2004 r., II Cz 128/04, E. Ilbrom, J. Terlecka, D. Iskra)*

W argumentacji Sąd Okręgowy wskazał, że przy rozpoznawaniu środka odwoławczego sąd drugiej instancji, na wniosek strony, sprawuje swoistą kontrolę nad postanowieniami sądu pierwszej instancji, które nie podlegają zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Kontrola ta nie we wszystkich wypadkach ogranicza się jedynie do przestankowej oceny zasadności takiego postanowienia, lecz w sytuacjach, w których istnieje ścisły (bezpośredni) związek pomiędzy orzeczeniem, od którego przysługiwał środek odwoławczy, a postanowieniem wskazanym w przepisie art. 380 k.p.c., wyrazem tej kontroli powinno być odpowiednie rozstrzygnięcie zawarte w orzeczeniu rozstrzygającym o środku odwoławczym.

Taka sytuacja występuje w danej sprawie, w której postanowienie oddalające wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia zażalenia pozostaje w ścisłym (bezpośrednim) związku z postanowieniem odrzucającym zażalenie. W takich wypadkach natomiast, w których nie ma ścisłego związku pomiędzy zaskarżonym apelacją lub zażaleniem orzeczeniem a postanowieniem, które je poprzedzało, choć miało na nie wpływ, rozpoznanie takiego postanowienia nie wymaga wydania osobnego rozstrzygnięcia przez sąd odwoławczy. Sąd Okręgowy podkreślił, że w sytuacji, jaka występuje w danej sprawie, rozstrzygnięcie o samym postanowieniu odrzucającym zażalenie, przez jego uchylenie, rodziłoby wątpliwości co do skutków wydanego przez sąd pierwszej instancji postanowienia oddalającego wniosek o



przywrócenie terminu. Uznanie, że takie postanowienie traci wówczas moc, rodziłoby wątpliwość, czy orzeczenie sądu odwoławczego wywołuje już skutek w postaci przywrócenia terminu, czy też sąd pierwszej instancji miałby dopiero wydawać postanowienie przywracające taki termin. W tej ostatniej sytuacji należałoby przyjąć, że sąd pierwszej instancji jest związany stanowiskiem sądu odwoławczego co do braku podstaw oddalenia wniosku o przywrócenie terminu.

Powyższe wątpliwości nie powstają w przypadku uznania, że „rozpoznanie”, o którym mowa w przepisie art. 380 k.p.c., nie może ograniczać się tylko do przestankowej oceny zasadności postanowienia nie podlegającego zaskarżeniu zażaleniem, lecz powinno znaleźć wyraz w stosownym rozstrzygnięciu sądu odwoławczego.

M.D.

\*

III CZP 63/04

**Czy art. 788 § 1 k.p.c. znajduje zastosowanie do umowy przelewu wierzytelności egzekwowanej, zawartej w trakcie toczącego się postępowania egzekucyjnego wszczętego na podstawie tytułu wykonawczego wystawionego na rzecz zbywcy tej wierzytelności?**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 27 lipca 2004 r., II Cz 1427/04, P. Rusin, P. Głowacki, B. Popielarczyk)*

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy wskazał, że w uchwale z dnia 22 lutego 1984 r., III CZP 2/84 (OSNCP 1984, nr 9, poz. 153) Sąd Najwyższy orzekł wprawdzie, że nadanie klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu wydanemu na rzecz wierzyciela, który przeniósł wierzytelność na osobę trzecią, art. 509 k.c., wyłącza nadanie klauzuli wykonalności na rzecz tej osoby, ale od orzeczenia tego zdecydowanie odstąpił w uchwale z dnia 4 sierpnia 1992 r., III CZP 94/92 (OSNCP 1993, nr 3, poz. 32). W uzasadnieniu Sąd Najwyższy wyraźnie stwierdził, że przepis art. 788 § 1 k.p.c. odnosi się do wszelkich wypadków następstwa prawnego, w tym przelewu wierzytelności i do jego wydania wystarczające jest zaistnienie przesłanek wymienionych w tym przepisie, tj. zmiana osoby wierzyciela po powstaniu tytułu

egzekucyjnego. Sąd Okręgowy podzielił tę argumentację i dodał, że w obecnych warunkach ustrojowych właśnie umowy przelewu wierzytelności lub przejęcia długu będą najczęstszymi przyczynami zmian podmiotowych w stosunkach zobowiązaniowych, wynikających także z tytułów wykonawczych, co przemawia za stwierdzeniem, że art. 788 § 1 k.p.c. będzie znajdował zastosowanie głównie w przypadku takich umów.

Z tego względu należałoby przyjąć, że nadanie klauzuli wykonalności na rzecz nabywcy wierzytelności egzekwowanej już przez poprzedniego wierzyciela jest dopuszczalne i aktualne także w toku postępowania egzekucyjnego, chyba że przyjąć koncepcję wstąpienia w sytuację dotychczasowego wierzyciela na podstawie art. 509 § 2 k.c. lub odpowiedniego zastosowania w postępowaniu egzekucyjnym art. 192 pkt 3 k.p.c. Zdaniem Sądu Okręgowego, *de lege lata* nie ma podstaw do wyeliminowania art. 788 § 1 k.p.c. w przypadku cesji wierzytelności po wszczęciu postępowania egzekucyjnego przez zbywcę wierzytelności, ale z drugiej strony wzgląd na ułatwienie wierzycielowi realizacji roszczeń od uchylającego się od odpowiedzialności dłużnika przemawia za mniej formalistycznym stanowiskiem.

M.D.

## **GLOSY**

### **prawo cywilne materialne**

**Przepis art. 5 k.c. nie może wpływać na wykładnię normy prawa materialnego, określającej treść prawa podmiotowego.**

*(wyrok z dnia 31 marca 2000 r., II CKN 749/98, Z. Świeboda, Z. Kwaśniewski, H. Pietrzkowski, OSNC 2000, nr 7–8, poz. 135; R.Pr. 2000, nr 5. s. 116)*

#### **Glosa**

**Michała Niedośpiała**, Jurysta 2004, nr 7-8, s. 50

Glosator nie podzielił poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy, zgodnie z którym art. 5 k.c. nie dotyczy treści prawa podmiotowego, lecz wykonywania prawa podmiotowego, oraz nie dotyczy wykładni normy prawa materialnego określającej treść prawa podmiotowego, lecz jego stosowania. W ocenie komentatora, art. 5 k.c. dotyczy zarówno treści prawa podmiotowego, jak i wykonywania tego prawa oraz dotyczy zarówno wykładni prawa materialnego, określającego treść prawa podmiotowego, jak i stosowania prawa materialnego. Poza tym autor glosy wskazał, że – jego zdaniem – art. 5 k.c. dotyczy wykładni funkcjonalnej i gramatycznej normy prawa materialnego, określającej treść prawa podmiotowego.

Komentator aprobująco odniósł się do tezy glosowanego orzeczenia, jeśli chodzi o rozstrzygnięcie, jakie zapadło na gruncie stanu faktycznego sprawy rozpoznawanej przez Sąd Najwyższy, i jednocześnie krytycznie, dokonując oceny *in abstracto* – w oderwaniu od tego konkretnego stanu faktycznego.

Glosowany wyrok zaaprobował W. Robaczyński w "Przeglądzie orzecznictwa" (PS 2003, nr 4, s. 125).

M.K.

**Przepisy art. 673 i 688 k.c. mają charakter bezwzględnie obowiązujący.**

(wyrok z dnia 6 kwietnia 2000 r., II CKN 264/00, J. Gudowski, H. Pietrkowski, K. Zawada, OSNC 2000, nr 10, poz. 186; ; BSN 2000, nr 7, s. 10; R.Pr. 2000, nr 6, s. 128)

**Glosa**

**Michała Niedośpiała**, Jurysta 2004, nr 7–8, s. 51

Glosator scharakteryzował umowę najmu lokalu (użytkowego) w odniesieniu do możliwości jej rozwiązania za wypowiedzeniem przez którąkolwiek ze stron tej umowy i bez wypowiedzenia. Ponadto omówił problematykę zawierania umów najmu na czas oznaczony i nieoznaczony, a także konsekwencje płynące z przyjęcia przez strony jednej z tych możliwości. Aprobująco odniósł się do tezy komentowanego orzeczenia, wywodząc, że przepisy art. 673 i art. 688 k.c. mają charakter jednostronnie bezwzględnie obowiązujący.

Glosowany wyrok omówił również Z. Strus w „Przeglądzie orzecznictwa” (Pal. 2000, nr 9-10, s. 170).

M.K.

\*

**Wpis użytkownika wieczystego do księgi wieczystej ma moc wsteczną od daty złożenia wniosku o wpis (art. 29 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece, jedn. tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 124, poz. 1361).**

(uchwała z dnia 21 maja 2002 r., III CZP 29/02, J. Gudowski, J. Frąckowiak, E. Skowrońska-Bocian, OSNC 2003, nr 6, poz. 76; BSN 2002, nr 5, s. 10; MoP 2002, nr 17, s. 773; MoP 2003, nr 6, s. 274; Prok.i Pr. 2003, nr 1, s. 36; Wok. 2002, nr 7-8, s. 12; Wok. 2003, nr 1, s.1; NPN 2002, nr 1, s. 90 ; R.Pr. 2003, nr 4, s. 135; Rej. 2003, nr 7-8, s. 210)

**Glosa**

**Edyty Pietrewicz**, Rejent 2004, nr 6, s. 112

W stanie faktycznym sprawy, spółka A sprzedała spółce B dnia 29 sierpnia 2001 r. prawo użytkowania wieczystego i własność budynków znajdujących się na działce X. Wniosek o dokonanie wpisu tego prawa na rzecz nabywcy złożono dnia 5 września 2001 r., natomiast dnia 13 września 2001 r. spółka C jako wierzyciel legitymujący się tytułem wykonawczym wobec spółki A złożyła wniosek o wpis hipoteki przymusowej, obciążającej m.in. przedmiotowe prawo użytkowania wieczystego działki X. Wpis hipoteki przymusowej nastąpił dnia 27 listopada 2001 r., a wpis nabywcy użytkowania wieczystego dnia 21 grudnia 2001 r. Od wpisu hipoteki przymusowej apelację wniosła spółka B, zarzucając niedopuszczalność dokonania wpisu hipoteki przymusowej w sytuacji, gdy nastąpiło zbycie użytkowania wieczystego na rzecz skarżącej spółki.

Autorka sformułowała wniosek *de lege ferenda*, że aby uniknąć takich sytuacji, jak opisana, należałoby zmienić praktykę sądów wieczystoksięgowych. Sądy te powinny rozpatrywać i wykonywać wnioski o wpisy w danej księdze wieczystej według kolejności ich złożenia. Następnie glosatorka przedstawiła, za Sądem Najwyższym, stanowiska orzecznictwa dotyczące skutku wstecznego wpisu do księgi wieczystej, wynikającego z art. 29 u.k.w.h. Autorka skonstatowała, że przedstawione poglądy zgodnie wskazują, iż skutki prawne związane z wpisem prawa użytkowania wieczystego cofają się do daty złożenia wniosku o wpis, różnią się zaś tym, że pierwszy pogląd wiąże moment powstania lub przejścia prawa użytkowania wieczystego z datą złożenia wniosku, drugi – z datą dokonania wpisu. Zgodziła się ze stanowiskiem wyrażonym w uzasadnieniu, że treść art. 29 u.k.w.h. pozwala przyjąć, iż wpis prawa użytkowania wieczystego (lub inny wpis konstytutywny) wywiera skutek wsteczny od daty złożenia wniosku, i z tą datą powstaje lub przechodzi na nabywcę określone prawo, od tej daty należy więc liczyć termin, na jaki prawo użytkowania wieczystego zostało ustanowione.

Autorka uzupełniła aprobowany pogląd Sądu Najwyższego o kolejny argument. Argumentem tym byłaby wzmianka o wniosku o wpis nowego nabywcy, ujawniana w księdze wieczystej niezwłocznie po złożeniu wniosku, i to z datą złożenia wniosku. Trudno – jej zdaniem – uznać, że zmiana stanu prawnego ujawnionego w księdze wieczystej następuje dopiero w chwili dokonania wpisu, skoro o tym, że zmiana taka

może nastąpić wiadomo od chwili złożenia wniosku i już wzmianka o wniosku wyłącza rękojmię wiary publicznej ksiąg wieczystych.

Glosatorka podkreśliła, że teza uchwały i jej uzasadnienie zasługują na aprobatę. Zwróciła jednak uwagę na dwie kwestie budzące pewne wątpliwości, a których Sąd Najwyższy nie objął swoimi rozważaniami. Po pierwsze, zastanawiała się, czy słusznie przyjmuje się w doktrynie i praktyce teorię, że już nieprawomocny wpis w księdze wieczystej wywołuje skutki prawne. Nie negując stanowiska przyjętego w uzasadnieniu glosowanej uchwały stwierdziła, że jej wątpliwość dotyczy momentu, od którego można przyjąć, że wpis został dokonany w sposób wywołujący skutki prawne – i to wywołujący skutki prawne od chwili złożenia wniosku o wpis.

Druga wątpliwość dotyczyła tego, czy istnieje w ogóle w praktyce obrotu nieruchomościami potrzeba nadawania wpisom w księgach wieczystych charakteru konstytutywnego. Podniosła, że nadanie im takiego charakteru ogranicza swobodę rozporządzania nabytymi prawami. Autorka z aprobatą zatem odniosła się do projektu ustawy o zmianie przepisów kodeksu cywilnego o użytkowaniu wieczystym w zakresie, w jakim zastrzega on wymóg wpisu w księdze wieczystej wyłącznie dla umownego ustanowienia użytkowania wieczystego, zwalniając z niego przeniesienie tego prawa.

Uchwałę omówił także Z. Strus w „Przeglądzie orzecznictwa” (Pal. 2002, nr 9-10, s. 190).

E.S.

\*

**Po upływie terminu wskazanego w art. 568 § 1 k.c. roszczenie kupującego o obniżenie ceny rzeczy wadliwej wygasa i nie może być skutecznie dochodzone przed sądem.**

*(uchwała z dnia 5 lipca 2002 r., III CZP 39/02, I. Gromska-Szuster, M. Bączyk, G. Bieniek, OSNC 2003, nr 6, poz. 78; OSP 2004, nr 7-8, poz. 93; BSN 2002, nr 7-8, s. 9; IC 2002, nr 9, s. 3; Wok. 2002, nr 10, s. 8; Wok. 2003, nr 1, s. 3; PUG 2003, nr 2, s. 30; MoP 2003, nr 5, s. 220; R.Pr. 2003, nr 4, s. 136).*

## Glosa

**Mariusza Nowaka**, Państwo i Prawo 2004, nr 6, s. 114

W ocenie glosatora, zarówno teza, jak i po części uzasadnienie uchwały są nietrafne. Jak wskazał, powierzchowna analiza problemu dokonana w uchwale łączy się dodatkowo z nietrafnym podejściem do rozważanego zagadnienia. Sąd Najwyższy zasadniczy nurt swoich rozważań skierował na rozstrzygnięcie problemu charakteru uprawnień z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy, a pominął gruntowną analizę instytucji rękojmi z punktu widzenia funkcji wpisanego w nią terminu prekluzyjnego. Różnica funkcji terminów przedawnienia i prekluzji polega na tym, że pierwszy z nich jest istotny wyłącznie z punktu widzenia niemożności dochodzenia uprawnienia, natomiast drugi stanowi także niezbędny warunek jego powstania. Prekluzja, jak zaznaczył glosator, wydaje się być instytucją pokrewną przede wszystkim wobec terminów określonych dla tzw. aktów staranności, jakie kupujący winien podjąć dla zachowania uprawnień z tytułu rękojmi (art. 563 k.c.). Chodzi tu głównie o zawiadomienie sprzedawcy o wadzie, stanowiące oświadczenie wiedzy składane w dowolny sposób, choć wystarczające jest wysłanie przed upływem terminu listu poleconego zawierającego takie oświadczenie.

Uznając wzajemne podobieństwo obydwu terminów, glosator przewidzianą dla aktów staranności regułę braku rygoryzmu prawnego w zakresie sposobu i formy składania oświadczenia kupującego o wykryciu wady odniósł także do prekluzji art. 568 § 1 k.c. Jego zdaniem, z punktu widzenia przerwania biegu prekluzji znamienne jest realizacja danego uprawnienia w przewidzianym terminie. Realizacja uprawnienia jest tym zdarzeniem prawnym, które stanowi negatywną przesłankę jego wygaśnięcia na skutek upływu czasu. Wykonanie uprawnienia konsumuje je, a termin przewidziany w art. 568 § 1 k.p.c. – w czym m.in. należy upatrywać jego *rationis legis* – zamyka drogę do odmiennego ukształtowania bytu prawnego powstałego roszczenia oraz treści uprawnienia kupującego o obniżenie ceny. Roszczenie to, choć nie dochodzone jeszcze sądownie z upływem tego terminu, przyjmuje ostateczną postać, co jak – wbrew twierdzeniom Sądu Najwyższego – nie prowadzi do wydłużenia odpowiedzialności sprzedającego, a co najwyżej do przedłużenia momentu autorytatywnego potwierdzenia tego faktu w drodze orzeczenia sądowego.

Na gruncie przepisów o odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady fizyczne realizacja uprawnienia polegać może na zgłoszeniu roszczenia, które przybiera postać złożonej czynności prawnej wykazującej cechy zarówno oświadczenia woli, jak i woli. Kupujący zawiadamiając sprzedawcę wadzie równocześnie dokonuje wyboru konkretnego uprawnienia przysługującego mu z tytułu rękojmi oraz występuje z określonym żądaniem. Czynność ta prowadzi do konkretyzacji roszczenia kupującego na płaszczyźnie materialnoprawnej, co stanowi jego wykonanie. Dopiero z dokonaniem tej czynności związana jest kompetencja po stronie uprawnionego do żądania ochrony prawnej przejawiająca się w formie roszczenia procesowego. W niektórych sytuacjach może nastąpić koincydencja opisanych czynności, czemu w tym przypadku Sąd Najwyższy przydaje znaczenie reguły prawnej, formułując twierdzenie, że powództwo z żądaniem obniżenia ceny powinno być wytoczone przed upływem terminu wskazanego w art. 568 § 1 k.c. Pozew zatem pełnił podwójną rolę: oświadczenia woli konkretyzującego roszczenie (płaszczyzna materialna) oraz twierdzenia procesowego (płaszczyzna formalna).

Zdaniem glosatora, w obecnie obowiązującym stanie prawnym brak podstaw – wbrew zapatrywaniu Sądu Najwyższego – do formułowania wymogu, aby miarodajnym sposobem realizacji uprawnienia obniżenia ceny było złożenie oświadczenia w sposób szczególny (pозew, wniosek o zawezwanie do próby ugodowej), odbiegający od reguły określonej przepisem art. 60 k.c., tj. oświadczenie woli wyrażone przez każde zachowanie się ujawniające wolę danej osoby w sposób dostateczny. Doniosłość prawną wywołuje już złożenie oświadczenia w zwykły sposób, a odstępianie od tego mogłoby nastąpić wyłącznie na podstawie szczególnego przepisu prawa. Ustawa nie formułuje takiego wyjątku, a przedstawiona przez Sąd Najwyższy argumentacja celowościowa, w ocenie glosatora, nie jest trafna, gdyż niedostatecznie uwzględnia charakter prawny instytucji rękojmi za wady fizyczne i prowadzi do wykładni *praeter*, a nawet *contra legem*.

Głosowane orzeczenie omówił J.P. Naworski w glosie (MoP 2004, nr 1, s. 35) oraz artykule pt. „W sprawie uprawnień kupującego z tytułu rękojmi do żądania obniżenia ceny oraz terminu przewidzianego w art. 568 § 1 k.c.” (PS 2004, nr 1, s. 40).

M.K.



## Glosa

**Łukasza Piotrowskiego**, OSP 2004, nr 7-8, poz. 93.

Wątpliwości autora glosy wzbudziły wnioski sformułowane przez Sąd Najwyższy. Przede wszystkim autor nie zgodził się z poglądem, że termin przewidziany w art. 568 § 1 jest terminem zawitym do realizacji uprawnienia do obniżenia ceny na drodze sądowej, gdyż tylko czynność dokonana przed sądem przedsięwzięta w celu dochodzenia roszczenia przerywa jego bieg. Przyjęcie stanowisko Sądu Najwyższego oznacza bowiem dopuszczenie stosowania w drodze analogii do terminu zawitego z art. 568 k.c. przepisów o przerwaniu biegu terminu przedawnienia.

Autor przypomniał różnice zachodzące pomiędzy instytucją prekluzji i przedawnienia. Do tej pory Sąd Najwyższy dopuszczał stosownie do terminu zawitego z art. 568 § 1 k.c. stosowanie w drodze ostrożnej analogii przepisów o zawieszeniu biegu terminu przedawnienia i to jedynie w sytuacji, w której dochodzenie roszczenia było zniweczone z powodu siły wyższej. Ponadto dopuszczano możliwość nieuwzględnienia upływu terminu z art. 568 § 1 k.c. w drodze podniesienia zarzutu z art. 5 k.c. w przypadku, gdyby z upływem terminu łączyłoby się rażące pokrzywdzenie nabywcy. Zdaniem autora, zajęte przez Sąd Najwyższy stanowisko wykracza poza zakres ostrożnej analogii i upodabnia instytucję prekluzji do instytucji przedawnienia.

W dalszej części glosy autor omówił realizację odpowiedzialności z tytułu rękojmi. Podkreślił, że przepisy nie regulują jasno tej materii. W związku z tym istnieje konieczność odwołania się do ogólnych reguł dotyczących wykonywania praw podmiotowych. Realizacja odpowiedzialności z tytułu wad rzeczy musi być poprzedzona w pierwszym rzędzie wyborem podstawy odpowiedzialności oraz wyborem konkretnego uprawnienia w ramach danego reżimu odpowiedzialności i w zależności od rodzaju rzeczy. Wykonywanie uprawnienia z rękojmi jest ograniczone jedynie określonym terminem, gdyż nie skorzystanie z niego może doprowadzić do utraty lub wygaśnięcia tego prawa (art. 563 k.c. i art. 568 k.c.). Ponadto w celu realizacji uprawnienia niezbędne jest powiadomienie przez kupującego sprzedającego o wadzie (art. 563 k.c.), z tą chwilą bowiem roszczenie staje się wymagalne, a dla kupującego w razie niespełnienia żądania przez sprzedawcę otwiera się możliwość

wystąpienia na drogę sądową, cechą charakterystyczną roszczenia nie jest natomiast konieczność wystąpienia z nim na drogę sądową. Z tych względów autor nie podzielił stanowiska Sądu Najwyższego.

Ł.P.

\*

**Przepis art. 411 pkt 1 k.c. ma zastosowanie także wówczas, gdy z żądaniem zwrotu nienależnego świadczenia występuje osoba, która wiedziała o braku własnego zobowiązania wobec egzekwującego wierzyciela i nie podjęła żadnych przewidzianych prawem czynności, zmierzających do ograniczenia lub unieważnienia kontynuowania egzekucji.**

*(wyrok z dnia 27 czerwca 2002 r., IV CKN 1166/00, OSNC 2003, nr 6, poz. 90; OSP 2004, nr 7-8, poz. 96; BSN 2002, nr 12, s. 9; R.Pr. 2003, nr 4, s. 136)*

## **Glosa**

**Pawła Księżaka**, OSP 2004, nr 7-8, poz. 96

Autor przypomniał motywy wprowadzenia art. 411 pkt 1 k.c. Jeśli podmiot spełnia świadczenie wiedząc, że nie jest zobowiązany, to nie działa w celu zwolnienia się z zobowiązania, lecz zapewne po to, by spełnić jakiś obowiązek moralny lub liczy na ukryte świadczenie wzajemne.

Autor omówił zwrot „w celu uniknięcia przymusu”. Przypomniał, że chodzi w nim nie tylko o brak swobody czy groźbę, ale również o przymus prawny (np. egzekucję) oraz o każde działanie podjęte pod naciskiem grożącego przymusu albo przymusowego położenia wykluczającego dobrowolność świadczenia.

Omówił kwestię spełnienia świadczenia nienależnego w toku egzekucji. Jego zdaniem, inaczej należy oceniać prowadzenie egzekucji wobec osoby, która nie była wymieniona w tytule egzekucyjnym, inaczej zaś gdy formalnie egzekucja prowadzona była prawidłowo, natomiast z różnych przyczyn zobowiązanie wymienione w tytule nie istniało w sensie materialnoprawnym. W pierwszym wypadku osoba, przeciwko której prowadzona jest egzekucja, może domagać się zwrotu świadczenia. Służy jej *conditio indebiti*, albowiem spełnienie świadczenia nastąpiło w celu uniknięcia przymusu. Nie

ma w tym przypadku wątpliwości, że spełniając świadczenie osoba taka nie działała dobrowolnie, lecz czyniła to w celu ochrony własnego interesu, natomiast w pozostałych przypadkach można mówić ewentualnie o dobrowolnym spełnieniu świadczenia.

Z punktu widzenia art. 411 pkt 1 k.c. nie ma znaczenia, czy podmiot, przeciwko któremu skierowana jest egzekucja, może skorzystać z jakichkolwiek środków procesowych, roszczenie z bezpodstawnego wzbogacenia nie może być bowiem rozpatrywane z punktu widzenia dołożenia należytej staranności w dbaniu o swoje interesy.

Ł.P.

\*

**Wpis do księgi wieczystej hipoteki przymusowej, zabezpieczającej wierzytelność z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne, następuje na rzecz Skarbu Państwa i Zakładu Ubezpieczeń Społecznych jako dysponenta Funduszu Ubezpieczeń Społecznych”**

*(postanowienie z dnia 19 września 2002 r., V CKN 1223/00, A. Górski, I. Gromska-Szuster, L. Walentynowicz, OSNC 2003, nr 9, poz. 127; OSP 2004, nr 7-8, poz. 97; BSN 2003, nr 1, s. 11 ze sprost. w BSN 2002, nr 3, s. 12; R.Pr. 2003, nr 5, s. 134; R.Pr. 2003, nr 6, s. 157)*

**Glosa**

**Jana Jończyka**, OSP 2004, nr 7-8, poz. 97

Glosowane orzeczenie dotyczyło kwestii, na czyją rzecz wpisuje się do księgi wieczystej hipotekę przymusową zabezpieczającą wierzytelność z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne. Sąd Najwyższy w przeciwieństwie do swych wcześniejszych orzeczeń uznał, że wpis następuje na rzecz Skarbu Państwa, przychylił się bowiem do poglądu, że roszczenie o zapłatę składek na ubezpieczenie społeczne przysługuje Skarbowi Państwa, a nie Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych.

Kwestia wpisu do księgi wieczystej tego czy innego państwowego podmiotu wiąże się z zasadniczym problemem charakteru prawnego Zakładu Ubezpieczeń

Spółecznych, jego relacji do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz charakteru składki na ubezpieczenie społeczne. Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest jednym z podmiotów wykonujących zadania z zakresu ubezpieczeń społecznych, natomiast Fundusz Ubezpieczeń Społecznych jest państwowym funduszem celowym powołanym w celu realizacji zadań z zakresu ubezpieczeń społecznych. Fundusz jest narzędziem realizacji zadań, które ustawowo zostały przypisane Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych jako państwowej osobie prawnej, niezwiązanej ze Skarbem Państwa.

Z chwilą uzyskania przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych z dniem 1 stycznia 1999 r. osobowości prawnej przekazano mu do dyspozycji mienie, jakim są środki gromadzone w Funduszu Ubezpieczeń Społecznych z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne. Nie oznacza to jednak, że środki te są własnością Zakładu Ubezpieczeń Społecznych ani także własnością Skarbu Państwa. Interpretacja składki jako własności Skarbu Państwa osłabiałaby ubezpieczeniowy charakter składki i sprzyjałaby fatalnej praktyce arbitralnych reform ubezpieczeń społecznych oraz naruszeniu zasady ochrony praw nabytych

Ł.P.

\*

**Szkodą w rozumieniu przepisu art. 160 § 1 k.p.a. może być utrata uprawnienia do żądania zwrotu wywłaszczonej nieruchomości, na skutek decyzji wojewody, o której mowa w art. 2 ust. 3 ustawy z 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz.U. Nr 79, poz. 464 ze zm.), jeśli decyzja ta wywołała nieodwracalne skutki prawne.**

*(uchwała z dnia 8 listopada 2002 r., III CZP 73/02, Z.Strus, T. Domińczyk, Z. Kwaśniewski, OSNC 2003, nr 10, poz. 131; OSP 2003, nr 9, poz. 114; Wok. 2002, nr 12, s. 9; IC 2002, nr 12, s. 7; BSN 2002, nr 11, s. 9; R.Pr. 2003, nr 6, s. 158.)*

## Glosa

**Teresy Mróz**, Monitor Prawniczy 2004, nr 13, s. 617

Autorka zaaprobowała tezę glosowanej uchwały, zgłaszając jednak zastrzeżenia odnośnie do przytoczonej na jej poparcie argumentacji jurystycznej. Zgodziła się z poglądem, że utrata roszczenia o zwrot nieruchomości ma charakter szkody majątkowej definiowanej szeroko w nauce prawa cywilnego jako uszczerbek w dobrach i interesach prawnie chronionych, nie podzieliła natomiast stanowiska, że pozbawienie ekspektatywy w postaci zwrotu wywłaszczonej nieruchomości stanowi stratę (*damnum emergens*), a ewentualne utracone korzyści stanowiłyby wszystko, co poszkodowany mógłby osiągnąć, gdyby własność nieruchomości została mu zwrócona. Zdaniem autorki, Sąd Najwyższy w ten sposób opowiedział się za koncepcją ograniczenia odszkodowania do *damnum emergens* w sytuacjach objętych hipotezą art. 160 § 1 k.p.a. Szkada rzeczywista, o której mowa w tym przepisie, była dotychczas pojmowana jako strata w rozumieniu art. 361 § 2 k.c., a w nauce prawa administracyjnego jako „strata materialna”.

Tak ukształtowana wykładnia art. 160 § 1 k.p.a. jest – w ocenie glosatorki – oderwana od zmienionych realiów ustrojowych i wymaga zmiany. Przede wszystkim interpretacja powołanego unormowania powinna uwzględniać treść art. 77 ust. 1 Konstytucji, który ustanawia generalną zasadę odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przez niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej i nie przewiduje ograniczeń co do zakresu obowiązku odszkodowawczego. Skoro bowiem przepis ten posługuje się terminem „szkoda”, nie definiując go, to chodzi tu o klasyczne cywilistyczne pojęcie szkody obejmujące straty i utracone korzyści. W konsekwencji art. 160 § 1 k.p.a. nie może stanowić podstawy do uprzywilejowania Skarbu Państwa w sferze odpowiedzialności odszkodowawczej przez ograniczenie wysokości odszkodowania za szkodę wyrządzoną wydaniem decyzji administracyjnej.

Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 23 września 2003 r., K. 20/02 (Dz.U. Nr 170, poz. 1660) uznał, że § 1 art. 160 k.p.a. w części ograniczającej odszkodowanie za niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej do rzeczywistej szkody jest niezgodny z art. 77 ust. 1 Konstytucji i znajduje zastosowanie do szkód powstałych od dnia 17 października 1997 r., tj. od daty wejścia w życie Konstytucji.

Uchwałę opatrzył glosą L. Bosek (OSP 2003, nr 9, p. 114; *vide* omówienie w „Izbie Cywilnej” 2003, nr 10, s. ....) oraz omówił Z. Strus w „Przeglądzie orzecznictwa” (Pal. 2003, nr 1-2, s. 192).

\*

**1. Najem i dzierżawa nie mogą być przez strony rozwiązane z mocą wsteczną.**

**2. Niedopuszczalne jest zrzeczenie się prawa pierwokupu przez osoby wymienione w art. 599 § 2 k.c. po zawarciu przez zobowiązanego bezwarunkowej umowy sprzedaży.**

*(wyrok z dnia 15 listopada 2002 r., V CKN 1374/00, I. Koper, T. Domińczyk, K. Zawada, OSNC 2004, nr 3, poz. 45; OSP 2003, nr 11, poz. 144; BSN 2003, nr 6, s. 10; MoP 2003, nr 15, poz. 697; R.Pr. 2004, nr 2, s. 112; Rej. 2004, nr 5, s. 163)*

### **Glosa**

**Andrzeja S. Szlęzaka**, OSP 2004, nr 7-8, poz. 98

Autor podkreślił, że glosowane orzeczenie dotyczyło dopuszczalności zrzeczenia się ustawowego prawa pierwokupu oraz tego, czy można zrzec się tego prawa z mocą wsteczną, tak aby w ten sposób sanować nieważną – bo bezwarunkową – umowę sprzedaży nieruchomości.

Zdaniem autora, dopuszczalne jest zrzeczenie się prawa pierwokupu przez osoby wymienione w art. 599 § 2 k.c., w tym również po zawarciu przez zobowiązanego bezwarunkowej umowy sprzedaży. Niedopuszczalne jest natomiast zrzeczenie się prawa pierwokupu przez osoby wymienione w art. 599 § 2 k.c. z mocą wsteczną, a ściślej ze skutkiem sanującym nieważność bezwarunkowej (wcześniejszej) umowy sprzedaży nieruchomości zawartej z naruszeniem ustawowego prawa pierwokupu zastrzeżonego na rzecz takich osób.

Jeśli po zawarciu bezwarunkowej umowy sprzedaży nieruchomości doszłoby do zawarcia z uprawnionym umowy, której skutkiem miałyby być wygaszenie z mocą wsteczną prawa pierwokupu – obojętnie czy przez wygaszenie z taką mocą prawa dzierżawy nieruchomości objętej prawem pierwokupu, czy przez wygaszenie z mocą wsteczną samego tylko prawa pierwokupu – umowa sprzedaży nie stawałaby się ważna. W takiej bowiem sytuacji w dacie zawarcia bezwarunkowej umowy sprzedaży

nieruchomości prawo pierwokupu istniało i późniejsze zrzeczenie się prawa pierwokupu (z mocą wsteczną) nie mogło tego zmienić. Dla oceny ważności czynności prawnej należy brać pod uwagę okoliczności istniejące w chwili jej dokonania, chyba że ustawa zezwala – jak np. w przypadku tzw. bezskuteczności zawieszanej – na uznanie za skuteczną czynności prawnej, która była wadliwa (lecz nie nieważna) w chwili jej dokonania, a która następnie została uzdrowiona w wyniku późniejszych zdarzeń.

Nie ma znaczenia okoliczność, że prawo pierwokupu regulowane jest przepisem bezwzględnie obowiązującym. To, że dane prawo podmiotowe ustawa konstruuje w drodze przepisów bezwzględnie wiążących, oznacza tylko tyle, iż czynnością prawną nie można prawa tego ukształtować odmiennie. Uprawniony może natomiast swym prawem swobodnie dysponować (rozporządzać). Rozporządzenie prawem pierwokupu może nastąpić w drodze umowy lub w drodze jednostronnej czynności prawnej, ale tylko wówczas, gdy ustawa lub wcześniejsza umowa na to zezwala. Przy umownym zrzeczeniu się prawa pierwokupu najbardziej właściwe jest odwoływanie się do instytucji zwolnienia z długu, w ramach której zobowiązanie dłużnika wygasa za jego zgodą. Można też unicestwić prawo pierwokupu przez zawarcie umowy rozwiązującej umowę o ustanowienie prawa pierwokupu albo też w drodze nowacji.

Ł.P.

\*

- 1. Między decyzją administracyjną odmawiającą przyznania dotychczasowemu właścicielowi nieruchomości zabudowanej prawa własności czasowej (później wieczystego użytkowania) do gruntu wydaną na podstawie art. 7 dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy (Dz.U. Nr 50, poz. 279 ze zm.) a sprzedażą przez Skarb Państwa najemcom zajmowanych przez nich w budynku lokali zachodzi związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c.**
- 2. Ustalenie wysokości szkody, jaką w związku z tą sprzedażą poniósł pierwotny właściciel, powinno uwzględniać ograniczenia prawne, którym podlegałaby przedmiotowa nieruchomość, gdyby nie doszło do jej bezprawnego przejęcia**

**przez państwo w 1945 r. – od wprowadzenia publicznej gospodarki lokalami w 1945 r. do dnia orzeczenia.**

(wyrok z dnia 27 listopada 2002 r., I CKN 1215/00, A. Górski, H. Wrzeszcz, M. Wysocka, OSP 2004, nr 1, poz. 3 ; IC 2003, nr 7-8, s. 43)

**Glosa**

**Leszka Boska**, OSP 2004, nr 7-8, poz. 99

Autor podkreślił, że normalny (adekwatny) związek przyczynowy, jakkolwiek pozostawia pewne pola do oceny stopnia typowości następstwa (np. z punktu widzenia upływu czasu), pozostaje kategorią obiektywną. W szczególności nie ma rozstrzygającego znaczenia to, czy przyczyna pozostaje w bezpośrednim czy pośrednim związku z następstwem.

Dla ustalenia istnienia związku przyczynowego nie ma znaczenia moment, w którym to ustalenie następuje, nie podważa więc faktu istnienia związku przyczynowego niemożność przewidzenia następstw zachowania sprawcy w dniu wyrządzenia szkody, gdyż obiektywizm faktu, a nie subiektywnej oceny istnienia związku przyczynowego nie tylko upoważnia, ale wręcz nakazuje dokonywanie ocen *ex post*. W okolicznościach sprawy oznacza to, że subiektywna niemożność przewidzenia w 1969 r. możliwości sądowego odzyskania odebranego z naruszeniem prawa mienia, a także tego, że znacjonalizowany majątek wraz z upływem czasu będzie prywatyzowany, nie może niweczyć faktu istnienia adekwatnego związku przyczynowego.

Autor wskazał na pewną niekonsekwencję w stanowisku Sadu Najwyższego. Z jednej strony uznaje on obowiązujące standardy konstytucyjne za właściwe dla oceny skutków prawnych zdarzeń z przeszłości, a z drugiej strony nie uwzględnia zaostrzenia zasad odpowiedzialności odszkodowawczej władzy publicznej (art. 77 ust. 1 Konstytucji) oraz czyni wyłomy w zasadach odpowiedzialności obowiązujących w dacie wyrządzenia szkody, nakazując sięgać wstecz do 1945 r. Tymczasem prawidłowy jest pogląd, że szkodę należy ustalać dopiero od daty zdarzenia rodzącego odpowiedzialność.

Ł.P.



**Odstąpienie od umowy sprzedaży rzeczy ruchomej na podstawie art. 491 § 1 oraz art. 560 § 2 k.c. powoduje przejście własności tej rzeczy z powrotem na zbywcę.**

*(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 27 lutego 2003 r., III CZP 80/02, J. Gudowski, S. Dąbrowski, J. Frąckowiak, J. Górski, I. Gromska-Szuster, E. Skowrońska-Bocian, M. Wysocka, OSNC 2003, nr 11, poz. 141; BSN 2003, nr 2, s. 8; MoP 2003, nr 7, s. 293; MoP 2004, nr 1, s. 28; OSP 2003, nr 11, poz. 140; Prok. i Pr. 2003, nr 6, s. 30; IC 2003, nr 3, s. 5; NPN 2003, nr 2, s. 50)*

### **Glosa**

**Małgorzaty Podreckiej**, Przegląd Sądowy 2004, nr 7-8, s. 223

Autorka przypominała, że poruszone w uchwale zagadnienie powodowało dotychczas rozbieżności w orzecznictwie. Jej zdaniem, omawiana uchwała nie przyczyni się do ich wyeliminowania, ale stanie się źródłem kolejnych wątpliwości prawnych. Pierwszym zarzutem, jaki podniosła glosatorka, jest usankcjonowanie autorytetem składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego niebezpiecznego zjawiska, jakim jest uzależnienie sposobu wykładni przepisu prawa o charakterze ogólnym od okoliczności pozaprawnych, tj. przyczyn natury celowościowej, które nie są wystarczająco usprawiedliwione dla dokonywania różnej interpretacji tego samego przepisu.

Zdaniem glosatorki, zabrakło w uzasadnieniu wyjaśnienia, jakiego rodzaju ograniczeniom i szczególnym wymaganiom podlega obrót nieruchomościami, że okoliczności te mają decydujące znaczenie dla odmiennej oceny skutków odstąpienia od umowy sprzedaży rzeczy ruchomych i nieruchomości. W jej ocenie, przedstawione różnice związane z obrotem nieruchomościami nie dają podstaw do całkowitej odmiennej wykładni i stosowania art. 491 § 1 oraz art. 560 § 1 i 2 k.c. Do takich różnic nie upoważnia ani żaden ze wspomnianych przepisów prawa, ani reguły wykładni czy zasady logiki prawniczej.

Autorka podniosła, że Sąd Najwyższy bez zastrzeżeń zaakceptował pogląd, zgodnie z którym odstąpienie od umowy sprzedaży rzeczy oznaczonej co do

tożsamości powoduje *ex tunc* powrót własności rzeczy do zbywcy, przy czym powrót ten następuje z mocy ustawy (art. 155 § 1 i art. 156 zdanie drugie k.c.). W uchwale przyznano również, że w świetle art. 156 k.c. przeniesienie własności każdej rzeczy jest czynnością prawną kausalną. Założenia te doprowadziły Sąd Najwyższy do wniosku, który – zdaniem autorki – z nich nie wynika, że odstąpienie od umowy sprzedaży nieruchomości wywołuje wyłącznie skutek obligacyjny. Nie wypowiadając własnego poglądu na temat zakresu obowiązywania zasady kausalności, autorka nie zgodziła się ze sposobem rozumowania przedstawionym w glosowanej uchwale.

W dalszej części glosy autorka przedstawiła swoje stanowisko, odmienne od dominującego w literaturze i orzecznictwie, a dotyczące skutków wykonania ustawowego prawa odstąpienia od umowy. Opowiedziała się mianowicie za skutkiem *ex nunc* wykonania ustawowego prawa odstąpienia. Na poparcie swojego stanowiska przytoczyła między innymi argumenty przedstawiane przez A. Kleina. Podniosła także, że niewłaściwe jest rozróżnienie skuteczności *ex tunc* i *ex nunc* na podstawie rodzaju zobowiązania lub rodzaju świadczenia spełnianego w wykonaniu umowy wzajemnej. Jej zdaniem, na tej podstawie nie można przyjąć, że umowy o świadczenie jednorazowe ulegają w wyniku odstąpienia rozwiązaniu z mocą wsteczną, ponieważ powstaje obowiązek zwrotu świadczeń. Autorka odrzuciła również dopuszczalność analogicznego stosowania art. 395 § 2 k.c. dla oceny skutków odstąpienia.

W konkluzji glosatorka stwierdziła, że spory na temat rzeczowego albo obligacyjnego skutku wykonania ustawowego prawa odstąpienia będą nadal istnieć, natomiast ważne jest, jej zdaniem, aby orzecznictwo Sądu Najwyższego było jednolite w zakresie przyjmowania skutku rzeczowego lub obligacyjnego tak samo w przypadku rzeczy ruchomych i nieruchomości.

Głosę do omawianej uchwały napisał także E. Gniewek (OSP 2003, nr 11, poz. 140; *vide* omówienie w „Izbie Cywilnej” 2003, nr 12, s. 26), a Z. Strus dostrzegł ją w „Przeglądzie orzecznictwa” (Palestra 2003, nr 3-4, s. 209).

## **Glosa**

**Michała Warcińskiego**, Przegląd Sądowy 2004, nr 7-8, s. 237

Autor ocenił negatywnie uchwałę i jej uzasadnienie. Opowiedział się za stanowiskiem o obligacyjnym charakterze odstąpienia jako słusznym i z dogmatycznego punktu widzenia trafniejszym.

Jego zdaniem, szczególne wątpliwości wywołuje pogląd rozróżniający skutki odstąpienia od umowy w zależności od tego, czy przedmiotem umowy była nieruchomości, czy też rzecz ruchoma, zgodził się natomiast z Sądem Najwyższym, że żaden z przepisów nie daje podstaw do takiego różnicowania. Autor nie zaaprobował poglądu Sądu Najwyższego, że można dać pierwszeństwo wykładni celowościowej przed gramatyczną i stwierdził z całą stanowczością, że należy zaznaczyć nadrzędność roli wykładni gramatycznej. Za kontrowersyjną uznał autor argumentację Sądu Najwyższego dotyczącą kauzalności czynności prawnych. Podkreślił, że nie jest konieczne odwoływanie się do nauki o przyczynie, gdy możliwe jest posłużenie się instytucjami mającymi oparcie w przepisach prawa, podczas gdy *causa obligandi* takiego oparcia nie ma. Glosator podniósł też, że akceptacja tezy o zniweczeniu zobowiązania z chwilą jego wykonania jest sprzeczna z istotą prawa podmiotowego do odstąpienia, które musi wynikać zawsze z oznaczonego stosunku cywilnoprawnego.

Glosator zwrócił uwagę na pogląd A. Kleina, zgodnie z którym jednym z elementów wchodzących w skład zobowiązaniowego stosunku prawnego jest m.in. element uprawnienia kształtującego. Prowadzić to zatem musi do wniosku, że zobowiązaniowy stosunek prawny nie wygasa dopóty, dopóki istnieje prawo podmiotowe o charakterze kształtującym, skoro jest ono integralnym elementem tego stosunku.

W konkluzji autor stwierdził, że uzasadnienie tezy dotknięte jest błędem *petitio principii*. Jego zdaniem, Sąd Najwyższy nie udowodnił, lecz jedynie przyjął jako założenie byt i sens prawny instytucji *causae obligandi vel aquirendi*, jej upadku i skutków z nim związanych. Powtórzył, że bardziej przekonujące jest twierdzenie, że odstąpienie od umowy sprzedaży zarówno nieruchomości, jak i rzeczy ruchomych, wywołuje wyłącznie skutek obligacyjny.

E.S.

**Orzeczeniu przez sąd przepadku na rzecz Skarbu Państwa towaru przywiezionego z naruszeniem zakazu wynikającego z rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 grudnia 1997 r. w sprawie ustanowienia czasowego zakazu przywozu niektórych pojazdów samochodowych, nadwozi i podwozi do tych pojazdów (Dz.U. Nr 158, poz. 1053 ze zm.) nie stoi na przeszkodzie nieobowiązywanie tego zakazu w chwili orzekania.**

*(uchwała z dnia 20 marca 2003 r., III CZP 4/03, A. Górski, M. Bączyk, K. Zawada OSNC 2003, nr 12, poz. 162; BSN 2003, nr 3, s. 12; Prok.i Pr. 2003, nr 9, s. 31 ; R.Pr. 2004, nr 1, s. 150)*

### **Glosa**

**Mikołaja Karpowa**, Przegląd Sądowy 2004, nr 7-8, s. 248

Autor zaaprobował wskazaną przez Sąd Najwyższy prawidłową podstawę prawną (tj. art. 77 § 1 pkt 1 lit. d zamiast art. 58 § 1b kodeksu celnego) do orzeczenia przepadku towarów wskutek naruszenia zakazu przywozu uregulowanego w powołanym w tezie rozporządzeniu. Zauważył jednak, że regulacją art. 77 § 2 w związku z art. 77 § 1 pkt 1 lit. d kodeksu celnego objęte są towary, które nie mogły zostać zwolnione ze względu na to, że są (a nie były) przedmiotem zakazów i ograniczeń.

Glosator nie zgodził się ze stanowiskiem zaprezentowanym w uchwale, że przedmiotowe rozporządzenie utraciło moc obowiązującą (wygasło) z dniem 31 grudnia 2001 r. Zdaniem autora, rozporządzenie to w dalszym ciągu funkcjonowało jeszcze przez pewien okres w systemie obowiązującego prawa, choć wywoływało skutki prawne wyłącznie co do przywozu towaru na polski obszar celny, który nastąpił w okresie obowiązywania zakazu. Stwierdził, że fakt dalszego formalnego obowiązywania rozporządzenia wynikał z tego, iż nie przewidywało ono utraty swojej mocy obowiązującej, a zarazem nie zostało ówczasie jeszcze uchylone innym aktem prawnym. Wbrew stanowisku Sądu Najwyższego, glosator stwierdził, że rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 1 marca 2002 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie podatku akcyzowego nie można było uznać za akt uchylający przedmiotowe rozporządzenie.

Autor podniósł, że zastosowania nie mogła także znaleźć zasada, w myśl której późniejszy akt prawny uchyla moc obowiązującą aktu wcześniejszego. W konsekwencji autor stwierdził, że przedmiotowe rozporządzenie obowiązywało po dniu 31 grudnia 2001 r. aż do momentu wejścia w życie ustawy z dnia 26 września 2002 r. o administrowaniu obrotem towarami z zagranicą, o zmianie ustawy - kodeks celny oraz o zmianie innych ustaw.

Glosator zajął się sformułowaniem odpowiedzi na pytanie, która z zasad prawa międzyczasowego znajduje zastosowanie do przedmiotowego rozporządzenia. Przedstawił pogląd zawarty w uzasadnieniu, zgodnie z którym Sąd Najwyższy na skutek odpowiedniego zastosowania reguły wyprowadzonej w drodze wykładni z przepisów wprowadzających kodeks cywilny przyjął zasadę dalszego obowiązywania dawnego prawa.

W konkluzji autor przyjął, że w okresie obowiązywania przedmiotowego rozporządzenia, a więc do dnia 31 grudnia 2002 r., dopuszczalne było orzeczenie przypadku towarów przywiezionych wbrew zakazowi obowiązującemu do dnia 31 grudnia 2001 r. Z chwilą wejścia w życie ustawy z dnia 26 września 2002 r. – co nastąpiło z dniem 1 stycznia 2003 r. – do zagadnienia intertemporalnego związanego z derogacją rozporządzenia należy stosować w drodze analogii zasadę wyrażoną w art. 4 § 1 k.k. (art. 2 k.k.s.). Zdaniem glosatora, oznacza to, że od chwili utraty mocy obowiązującej przez omawiane rozporządzenie orzeczenie przypadku towarów nie jest już prawnie dopuszczalne. Zatem wniosek organu celnego materialnie oparty na przedmiotowym rozporządzeniu powinien od dnia 1 stycznia 2003 r. ulec oddaleniu.

E.S.

\*

**Przepis art. 8 Prawa wekslowego może mieć zastosowanie także wobec osób występujących w charakterze organu osoby prawnej, które złożyły swoje podpisy na wekslu w celu zaciągnięcia przez tę osobę prawną poręczenia wekslowego (art. 30-32 Prawa wekslowego).**

*(wyrok z dnia 3 kwietnia 2003 r., V CKN 76/01, M. Bączyk, T. Domińczyk, Z. Strus, Pr.Bank. 2003, nr 10, s. 27; IC 2003, nr 12, s. 41)*

## Glosa

**Bartosz Draniewicz**, Przegląd Prawa Handlowego 2004, nr 7, s. 55

Glosowane orzeczenie Sądu Najwyższego dotyczy problematyki związanej ze sposobem podpisania weksła w zastępstwie innej osoby, w tym również złożenia podpisów przez osoby występujące w charakterze organu osoby prawnej.

Autor glosy dokonał wykładni pojęcia „przedstawiciel” zawartego w art. 8 Prawa wekslowego, zajął się problematyką i skutkami przekroczenia „umocowania”, o którym mowa w tym przepisie, omówił charakter prawny uchwały członków spółdzielni (art. 38 § 1 pkt 7 Prawa spółdzielczego), a także odniósł się do sposobu składania podpisu na wekslu w imieniu osoby „reprezentowanej” oraz sposobu udzielania poręczenia wekslowego.

Podsumowując, glosator stwierdził, że zaprezentowane w uzasadnieniu glosowanego orzeczenia stanowisko Sądu Najwyższego jest trafne, tj. art. 8 Prawa wekslowego może mieć zastosowanie także wobec osób występujących w charakterze organu osoby prawnej, które złożyły swoje podpisy na wekslu w celu zaciągnięcia przez tę osobę prawną poręczenia wekslowego (art. 30 – 32 Prawa wekslowego). Wynika to z egzegezy art. 8, który – w ocenie glosatora – należy interpretować szeroko, co wynika z kontekstu historycznego i wykładni celowościowej. Dodatkowo podniósł, iż art. 8 znajduje zastosowanie do wszystkich podpisów na wekslu, a więc i złożonych w charakterze wystawcy, akceptanta, indosanta lub poręczyciela.

M.K.

\*

**Roszczenie o odsetki za opóźnienie w zapłacie ceny wynikającej z umowy sprzedaży zawartej w zakresie działalności przedsiębiorstwa sprzedawcy przedawnia się z upływem lat dwóch (art. 554 k.c.).**

*(uchwała z dnia 17 czerwca 2003 r., III CZP 37/03, S. Dąbrowski, E. Skowrońska-Bocian, B. Myszka, OSP 2004, nr 5, poz. 57; BSN 2003, nr 6, s. 6; MoP*

2003, nr 14, s. 626; MoP 2004, nr 6, s. 274; Prok.i Pr. 2004, nr 1, s. 37; Wok. 2003, nr 10, s. 8; NPN 2003, nr 3, s. 104)

## **Glosa**

**Jerzego P. Naworskiego**, Glosa 2004, nr 9, s. 42

Autor zaaprobował tezę glosowanej uchwały oraz te fragmenty wspierającego ją uzasadnienia, które dotyczą akcesoryjnego charakteru i materialnego związku odsetek za opóźnieniem z roszczeniem głównym. Stwierdził, że wbrew twierdzeniom zawartym w motywach uchwały, brak dostatecznie silnych podstaw do przyjęcia, iż występują ważne i trudne do zwalczenia argumenty przemawiające za stanowiskiem, zgodnie z którym świadczenie o odsetki za opóźnienie ma charakter świadczenia okresowego.

Glosator przedstawił przedmiot rozważań Sądu Najwyższego przyjmujący, że rozstrzygnięcie przedstawionego zagadnienia prawnego wymaga odniesienia się do kwestii ogólnych. Po pierwsze, przesądzenia zagadnienia, czy obowiązek zapłaty odsetek jest świadczeniem okresowym, czy jednorazowym. Po drugie, czy roszczenie o takie odsetki jest roszczeniem ubocznym w stosunku do roszczenia głównego, czy też po powstaniu uzyskuje byt samodzielny. W odniesieniu do pierwszej kwestii autor stwierdził, że w uzasadnieniu uchwały niepotrzebnie podjęty został wątek charakteru świadczenia o odsetki za opóźnienie. Jego zdaniem, było to zbędne dla udzielenia odpowiedzi na przedstawione zagadnienie prawne, a wywód zawarty w uzasadnieniu nie przyczynił się do rozstrzygnięcia problemu. Autor podtrzymał swoje wcześniejsze stanowisko, że świadczenie, którego przedmiot stanowią odsetki ustawowe (glosator zamiennie używa określeń odsetki za opóźnienie i odsetki ustawowe), ma charakter jednorazowy, a nie okresowy.

Odnosząc się do drugiego zagadnienia, autor przytoczył stanowisko zawarte w uzasadnieniu, zgodnie z którym pewna samodzielność roszczenia o odsetki za opóźnienie nie wyłącza ich akcesoryjnego charakteru oraz materialnego związku z roszczeniem głównym. Zgodził się z poglądem Sądu Najwyższego, że odsetki za opóźnienie mają charakter uboczny. Stwierdził, że związek roszczenia głównego z działalnością gospodarczą rozciągający się na roszczenie uboczne o odsetki za opóźnienie ma także wpływ na termin przedawnienia roszczenia ubocznego. Oznacza

to, że roszczenie o zapłatę odsetek przedawnia się w takim samym terminie jak roszczenie główne.

Komentowaną uchwałę glosą opatrzyła E. Rott-Pietrzyk (OSP 2004, nr 5, poz. 57; *vide* omówienie w „Izbie Cywilnej” 2004, nr 6, s. 20), uwzględnił ją także z omówieniem Z. Strus w „Przeglądzie orzecznictwa” (Pal. 2003, nr 7-8, s. 234).

E.S.

\*

**Dokonywanie przez pełnomocnika wielokrotnych sprzedaży tego samego lokalu w oparciu o pełnomocnictwo upoważniające go do sprzedaży takiego lokalu wykracza poza zakres umocowania.**

(*wyrok z dnia 24 lipca 2003 r., I CKN 571/01, J. Frąckowiak, A. Górski, Z. Kwaśniewski, OSP 2004, nr 7-8, poz. 100*)

## **Glosa**

**Stanisława Rudnickiego**, OSP 2004, nr 7-8, poz. 100

Glosowane orzeczenie dotyczyło kwalifikacji działania pełnomocnika, który umocowany do sprzedaży rzeczy określonej co do tożsamości zawiera z różnymi osobami umowy przedwstępne zmierzające do sprzedaży tej samej rzeczy. Ze względu na to, że transakcje te były nieuczciwe, chodziło o ustalenie następstw wynikających z działalności tzw. fałszywego pełnomocnika (*falsus procurator*).

Zdaniem autora, nawet w przypadku braku należytej staranności ze strony pełnomocnika i zawarcia przez niego umowy sprzedaży z innym nabywcą, co spowodowało pokrzywdzenie pierwotnego nabywcy, można mówić o przekroczeniu zakresu umocowania. Jedynie wówczas, gdy pełnomocnik świadomie wykorzystuje pełnomocnictwo niezgodnie z jego treścią i celem, można przyjąć, że dopuścił się nie tylko nieuczciwości w stosunku do kontrahentów, ale działając jako fałszywy pełnomocnik przekroczył zakres umocowania. Przekroczenie zakresu umocowania należy rozumieć ściśle jako wyraźną sprzeczność z treścią pełnomocnictwa, np. dokonanie sprzedaży innej rzeczy niż określona w pełnomocnictwie lub dokonanie darowizny pod pozorem sprzedaży.



Ze względu na to, że istniejące domniemanie przemawia zawsze za dokonaniem czynności prawnej przez przedstawiciela w granicach umocowania każdy podmiot we własnym interesie powinien dołożyć należytej staranności przy wyborze pełnomocnika.

Ł.P.

\*

**Osoby, które w związku z wojną rozpoczętą w 1939 r. pozostawiły nieruchomości na terenach nie wchodzących w skład obecnego obszaru Państwa Polskiego, i które na mocy umów międzynarodowych zawartych przez Państwo Polskie mają otrzymać ekwiwalent za to mienie, mogą na podstawie art. 77 ust. 1 Konstytucji dochodzić od Skarbu Państwa odszkodowania z tytułu uszczerbku majątkowego w postaci obniżenia wartości prawa do ekwiwalentu, co było następstwem wydania aktów normatywnych ograniczających dostęp tych osób do przetargów na zbycie określonych kategorii nieruchomości Skarbu Państwa, uniemożliwiających lub ograniczających w ten sposób możliwość realizacji prawa zaliczenia wartości tego mienia na poczet ceny sprzedaży i opłat za użytkowanie wieczyste zgodnie z art. 212 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jedn. tekst: Dz.U. z 2000 r. Nr 46, poz. 543 ze zm.).**

*(wyrok z dnia 21 listopada 2003 r., I CK 323/02, G. Bieniek, J. Frąckowiak, Z. Strus, OSNC 2004, nr 6, poz. 103 ; Rej. 2004, nr 7, s. 144)*

## **Glosa**

**Małgorzaty Masternak-Kubiak**, Przegląd Legislacyjny 2004, nr 2, s. 175

Autorka zaaprobowała, co do zasady, pogląd wyrażony w omawianym orzeczeniu. W glosie zajęła się rozważaniami dotyczącymi mocy wiążącej i skuteczności w prawie wewnętrznym tzw. umów republikańskich, zawartych przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego w dniu 9 września 1944 r. z Rządem Ukraińskiej SRR i Białoruskiej SRR.

Podniosła, że w świetle obowiązującego wówczas prawa konstytucyjnego ratyfikacja tych umów wydaje się kwestią sporną. Przytoczyła fragment protokołu z posiedzenia Krajowej Rady Narodowej z dnia 9 września 1944 r., zawierający stwierdzenie, iż „KRN ratyfikując umowy z Rządem Ukraińskiej SRR i Białoruskiej SRR o wzajemnej ewakuacji ludności wzywa PKWN do jak najszybszego zawarcia analogicznej umowy z Litewską SRR”. Zdaniem glosatorki, dokument ten nie ma niezbędnych cech urzędowo sporządzonego protokołu. Brakuje też informacji o dokonaniu wymiany dokumentów ratyfikacyjnych przesądzających o skuteczności umów w sferze prawa międzynarodowego. Zatem, w ocenie glosatorki, tzw. umowy republikańskie są umowami międzyrządowymi, a nie międzypaństwowymi.

Według autorki, omawiane umowy weszły w życie z dniem ich podpisania (bez obowiązku ratyfikacji) i stanowią źródło wiążących Polskę zobowiązań międzynarodowych. Glosatorka podzieliła stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy, że umowy republikańskie nie wygasły i należy je traktować jako wiążące zobowiązanie międzynarodowe i inkorporować do prawa krajowego. Wskazała, że zagadnienie, w jakim stopniu tzw. wykonanie świadczenia stanowi przyczynę wygaśnięcia umowy, nie jest jednoznacznie rozstrzygnięte w doktrynie prawa międzynarodowego. Autorka przedstawiła pogląd zaprezentowany w uzasadnieniu, że postanowienia tzw. układów republikańskich nie mogą stanowić samodzielnej podstawy roszczeń, ponieważ nie zostały one opublikowane. W ocenie glosatorki, brak publikacji umów nie uniemożliwia ani nie ogranicza prawa do rekompensat. Umowy republikańskie obowiązują i powinny być stosowane od momentu wejścia w życie.

W konkluzji autorka podzieliła pogląd Sądu Najwyższego, że działania normatywne wskazane w uzasadnieniu orzeczenia uczyniły mechanizm dochodzenia roszczeń pozornym instrumentem kompensacji. Podniosła, że nie pozostało to bez wpływu na rzeczywistą wartość prawa do otrzymania ekwiwalentu za pozostawione mienie.

Głosowane orzeczenie opatrzył krótkim komentarzem P. Ambroziewicz (Gazeta Sądowa 2004, nr 1, s. 35; *vide* omówienie w „Izbie Cywilnej” 2004, nr 4, s. 36).

E.S.

**Bank, który nie sprawdził czy podany przez klienta numer rachunku zgadza się z nazwą wierzyciela, oznaczoną w poleceniu przelewu, działa bez zachowania należytej staranności, jakiej można wymagać od profesjonalisty, do którego jego kontrahent ma szczególne zaufanie.**

*(wyrok z dnia 19 marca 2004 r., IV CK 158/03, B. Myszka, J. Frąckowiak, M. Sychowicz, BSN 2004, nr 7, s. 11; PrBank 2004, nr 9, s. 17)*

## **Glosa**

**Jerzego Pisulińskiego**, Prawo Bankowe 2004, nr 9, s. 27

Autor zgodził się z samym rozstrzygnięciem Sądu Najwyższego, natomiast uzasadnienie wzbudziło jego zastrzeżenia.

Glosator uznał za trafne stanowisko Sądu Najwyższego dotyczące odpowiedzialności pozwanego banku, podniósł jednak, że nie było podstaw do stosowania w tym wypadku art. 471 k.c., gdyż banku beneficjenta nie łączył ze zleceniodawcą żaden stosunek prawny. Zdaniem autora, jedyną i samodzielną podstawą prawną odpowiedzialności mógłby być art. 64 Prawa bankowego, ewentualnie przepisy kodeksu cywilnego o odpowiedzialności deliktowej. Autor przypomniał, że w stanie prawnym obowiązującym w czasie rozstrzygania sprawy, powołany przepis Prawa bankowego pozwalał zwolnić się bankowi z odpowiedzialności przez wykazanie, że nie ponosi on winy za powstanie szkody poniesionej przez posiadacza rachunku. Jego zdaniem, można było zatem uznać, że odpowiedzialność banków uczestniczących w realizacji rozliczenia oparta była na zasadzie winy. Posiadacz rachunku nie musiał jednak wykazywać winy banku, gdyż to bank, w celu zwolnienia się z odpowiedzialności, musiał wykazać brak swojej winy.

Glosator nie zgodził się ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, że bank mógłby zwolnić się z odpowiedzialności za niewykonanie lub nienależyte wykonanie polecenia przelewu, gdyby posiadacz rachunku wiedział, iż decydujący dla oznaczenia beneficjenta przelewu jest numer jego konta i wyraził na to zgodę. Zdaniem autora, po pierwsze – wątpliwe jest przerzucanie na klientów banków całego ryzyka stosowania nowych rozwiązań w zakresie rozrachunków międzybankowych, w których rezygnuje się z oznaczenia beneficjenta przelewu przez podanie również jego nazwy lub

nazwiska. Po drugie, narzucanie konsumentom (którzy są znaczną częścią posiadaczy rachunków bankowych), zaproponowanego przez Sąd Najwyższy rozwiązania, rażąco narusza interesy tychże konsumentów.

Po trzecie, zaproponowane w uzasadnieniu rozwiązanie może prowadzić do zwolnienia z odpowiedzialności jedynie bank, z którym posiadaczka łączy stosunek umowny. Zamieszczenie odpowiedniej klauzuli w regulaminie wydawanym przez bank zleceniodawcy nie ma znaczenia dla określenia obowiązków, jakie w związku z realizacją polecenia przelewu spoczywają na innych bankach uczestniczących w rozliczeniu.

Na zakończenie autor podjął próbę oceny zaistniałego w sprawie stanu faktycznego, gdyby chodziło o wykonanie przelewu transgranicznego w rozumieniu art. 63g ust. 1 Prawa bankowego. Skonstatował, że przepisy o przelewach transgranicznych nie rozstrzygają, czy bank zleceniodawcy obowiązany jest do sprawdzenia prawidłowości oznaczenia beneficjenta przelewu. Zdaniem autora, wydaje się, że co do zasady na banku zleceniodawcy spoczywa taki obowiązek, tak samo jak w przypadku przelewów w obrocie krajowym.

### **Opracowanie**

**Marii Nogaj**, Glosa 2004, nr 9, s. 37

Autorka zwróciła uwagę, że chociaż omawiany wyrok dotyczył rozliczeń bankowych dokonywanych na terenie Polski, to także mógłby mieć zastosowanie do rozliczeń międzynarodowych. Przypomniała na czym polegają rozliczenia przeprowadzane za pośrednictwem banków przy użyciu numeru rachunku bankowego w systemie NRB lub IBAN. Odniosła się także do stanowiska wyrażonego w uzasadnieniu orzeczenia, zgodnie z którym w przypadku stosowania przez bank systemu rozliczeń nieidentyfikujących nazw klientów, powinien on poinformować o tym klientów i jednocześnie wykazać, że klient wyraził zgodę na stosowanie takiego systemu. Autorka zaproponowała, aby banki w swoich regulaminach wydawanych na podstawie art. 109 Prawa bankowego informowały klientów, że podstawą identyfikacji zlecenia płatniczego jest numer rachunku zleceniodawcy i beneficjenta płatności.

E.S.

## prawo cywilne procesowe

**Dokumentem potwierdzającym przejście egzekwowanego zobowiązania na inną osobę (art. 788 § 1 k.p.c.) może być odpis wyroku, z którego części wstępnej wynika następstwo prawne dłużnika.**

*(wyrok SN z dnia 9 maja 2002 r., II CKN 803/00, J. Górowski, A. Górski, Z. Kwaśniewski, OSNC 2003, nr 9, poz. 119; OSP 2004, nr 7-8, poz. 95; IC 2002, nr 11, s. 38; BSN 2003, nr 1, s. 8; R.Pr. 2003, nr 5, s. 138; R.Pr. 2003, nr 6, s. 161)*

### Glosa

**Marcina Walasika**, OSP 2004, nr 7-8, poz. 95

Glosowane orzeczenie dotyczy kwestii związanej z usunięciem skutków egzekucji przeprowadzonej na podstawie tytułu wykonawczego stwierdzającego nieistniejące zobowiązanie. Sąd Najwyższy uznał, że wyegzekwowanie środków pieniężnych na podstawie tzw. pustego tytułu wykonawczego nie pociąga za sobą odpowiedzialności wierzyciela egzekwującego ani komornika i Skarbu Państwa. Autor uznał ten pogląd za kontrowersyjny.

O wyłączeniu żądania zwrotu świadczenia nienależnego nie może być mowy wówczas, gdy spełniający świadczenie wiedział, że nie był zobowiązany, ale wykonanie świadczenia nastąpiło wskutek zastosowania przymusu, choćby był to nawet przymus państwowy. Zdaniem autora, tylko egzekucja należnych świadczeń nie pociąga za sobą odpowiedzialności wierzyciela z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia.

Do stanowiska Sądu Najwyższego nie przekonał autora również pogląd, że do oceny legalności i definitywności nabycia środków pieniężnych w trybie egzekucji powinien mieć odpowiednie zastosowanie art. 879 k.p.c. Przepis ten określa skutki prawne nabycia ruchomości zajętej na potrzeby egzekucji, dotyczy on więc sytuacji prawnej takiej ruchomości, a nie wierzyciela egzekwującego.

Gdy wierzycielem egzekucyjnym i nabywcą zajętej nieruchomości stanie się ta sama osoba (np. w razie przejęcia nieruchomości na własność przez wierzyciela) i okaże się, że roszczenie stwierdzone w tytule wykonawczym nie istnieje, to wierzyciel nawet jako nabywca nieruchomości i tak obowiązany będzie do wydania korzyści uzyskanych w toku egzekucji. Nie zmienia tego fakt, że wierzyciel nabył własność nieruchomości bez obciążeń, a przeciwko niemu nie istnieje możliwość podnoszenia zarzutów dotyczących ważności nabycia (art. 879 k.p.c.), po stronie dłużnika powstaje bowiem roszczenie o zwrotne przeniesienie ważnie nabytego przez wierzyciela prawa własności jako korzyści majątkowej uzyskanej bez podstawy prawnej. Nieco tylko inaczej przedstawia się sytuacja, gdy nabywcą nieruchomości zajętej na potrzeby egzekucji nienależnego świadczenia staje się osoba trzecia. Osoba taka zawsze zachowa własność nieruchomości, dłużnikowi przysługuje jednak wówczas roszczenie o wydania wszystkiego, co wierzyciel otrzymał z sumy uzyskanej ze zbycia nieruchomości osobie trzeciej.

Wbrew stanowisku Sądu Najwyższego autor uznał, że pomimo tego, iż komornik przeprowadził egzekucję zgodnie z przepisami prawa procesowego, to jednak jego działanie spowodowało szkodę, za którą powinien ponieść odpowiedzialność. Po uchyleniu przez Trybunał Konstytucyjny przepisu art. 769 § 1 k.p.c. podstawą odpowiedzialności odszkodowawczej komornika stał się art. 23 ust. 1 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, który do przesłanek odpowiedzialności nie zalicza winy.

Ł.P.

\*

**Sprawy o zasądzenie zwaloryzowanego, na podstawie art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c., świadczenia pieniężnego z tytułu umowy ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci należą do zakresu postępowania uproszczonego, jeżeli wartość przedmiotu sporu nie przekracza pięciu tysięcy złotych.**

**Sąd Najwyższy odmawia podjęcia uchwały w wypadku, gdy postanowienie o przedstawieniu zagadnienia prawnego na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. wydał skład sądu sprzeczny z przepisami prawa.**

(postanowienie z dnia 26 czerwca 2002 r., III CZP 42/02, T. Bielska-Sobkowicz, J. Gudowski, M. Kocon, OSP 2003, nr 6, poz. 78; BSN 2003, nr 1, s. 11)

## Glosa

**Pawła Mroczkowskiego**, Jurysta 2004, Nr 7–8, s. 48

Glosator przedstawił argumentację Sądu Najwyższego przemawiającą za przyjęciem tezy, zgodnie z którą sprawy o zasądzenie zwaloryzowanego na podstawie art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. świadczenia pieniężnego z tytułu umowy ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci należą do zakresu postępowania uproszczonego, jeżeli wartość przedmiotu sporu nie przekracza pięciu tysięcy złotych. Pozytywnie odniósł się do przyjętej przez Sąd Najwyższy szerokiej wykładni pojęcia „roszczenia” zawartego w przepisie art. 505<sup>1</sup> § 1 k.p.c., z tym że zaznaczył, iż przyjęta przez ten Sąd wykładnia nie rozstrzyga do końca wątpliwości związanych ze znaczeniem wskazanego przepisu, pozostaje bowiem do zdefiniowania pojęcie „wynika z umowy”.

Sąd Najwyższy zdefiniował to pojęcie, jako relację między roszczeniem a umową polegającą na tym, iż „powód może podnieść to żądanie tylko dlatego, że łączy go umowa z pozwanym” Komentator poddał pod wątpliwość wymóg stawiany w definicji Sądu Najwyższego, by umowa, z której „wynika” roszczenie, wiązała powoda z pozwanym. Jego zdaniem, w ten sposób z zakresu stosowania art. 505<sup>1</sup> § 1 k.p.c., zostałyby wyłączone roszczenia osób trzecich, nawet wprost przewidziane przez umowę, np. roszczenie uposażonego z umowy ubezpieczenia, lub ustawę, np. wszelkie roszczenia regresowe (art. 518 i 828 k.c.). Przepis art. 505<sup>1</sup> § 1 k.p.c. nie wprowadza *expressis verbis* takiego ograniczenia, a – zdaniem glosatora – nie ma również podstaw do wyprowadzenia go z wykładni celowościowej, która wydaje się wręcz przeciwna takiemu ograniczeniu.

W końcowej części glosator dokonał wykładni pojęcia „umowa” zawartego w art. 505<sup>1</sup> § 1 k.p.c. Jego zdaniem, pojęcia tego nie należy interpretować zbyt szeroko; nie obejmuje ono umów o dział spadku, o zniesienie współwłasności, o ustanowienie użytkownika wieczystego, o zniesienie małżeńskiej wspólności majątkowej, a tylko umowy typowe regulowane przez prawo obligacyjne.

M.K.

**Na pobranie przez notariusza opłaty sądowej od wniosku o wpis w księdze wieczystej (art. 7 § 2 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. - Prawo o notariacie, jedn. tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 42, poz. 369) zażalenie nie przysługuje.**

*(uchwała z dnia 12 września 2002 r., III CZP 50/02, F. Barczewska, T. Domińczyk, I. Koper, OSNC 2003, nr 9, poz. 114; BSN 2002, nr 9, s. 7; MoP 2003, nr 1, s. 8; MoP 2003, nr 11, s. 510; Wok. 2002, nr 10, s. 8; ; NPN 2002, nr 1, s. 90; R.Pr. 2003, nr 5, s. 137; R.Pr. 2003, nr 6, s. 160; Rej. 2003, nr 9, s. 156)*

### **Glosa**

**Wiesława Sługiewicza**, Rejent 2004, nr 7, s. 130

Autor zaaprobował co do zasady glosowaną uchwałę, zgłosił jednak zastrzeżenia do uzasadnienia. Przypomniął, że problem prawny podniesiony w pytaniu prawnym nie istniał do czasu nowelizacji ustawy z dnia 11 maja 2001 r. o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece, ustawy - Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz ustawy - Prawo o notariacie (Dz.U. z 2001 r. Nr 63, poz. 635) - dalej zwana „nowelizacją u.k.w.h.” Podniósł, że w poprzednim stanie prawnym notariusz w ogóle nie pobierał żadnych należności sądowych; czynił to wyłącznie przewodniczący wydziału ksiąg wieczystych na podstawie art. 16 ust. 1 i 2 u.k.s.c.

Autor zarzucił Sądowi Najwyższemu, że nie odwołał się do uzasadnienia projektu nowelizacji u.k.w.h. Jego zdaniem, taki zabieg interpretacyjny pozwoliłby lepiej wykazać, że istnieją poważne problemy prawne pojawiające się na skutek tej nowelizacji. Podniósł, że w przypadku pobierania opłat sądowych przez notariusza ustawodawca nie przewidział wprost zażalenia, a w pozostałych przypadkach, gdy to czyni przewodniczący wydziału wieczystoksięgowego, stan prawny się nie zmienił. Autor wskazał na sytuację, w której ten sam przepis będzie stanowił podstawę prawną pobrania opłaty od wnioskodawcy, i zgodnie z nim raz nie będzie przysługiwać zażalenie (na czynność notariusza), a drugi raz będzie (na czynność



przewodniczącego wydziału). Z tego względu autor uznał nowelizację u.k.w.h. za mało przemyślaną.

Glosator nie zgodził się ze stanowiskiem Sądu Najwyższego na temat stosowania przez przewodniczącego wydziału wieczystoksięgowego art. 16 ust. 1-3 u.k.s.c. Stwierdził, że przy takim założeniu na przewodniczącym każdego wydziału spoczywałaby *de lege lata* kontrola, czy notariusz pobrał nie tylko opłatę stałą, ale także stosunkową i czy w należytej wysokości. Zdaniem glosatora, skoro miało nastąpić uproszczenie procedury oraz odciążenie sędziów od konkretnych czynności procesowych, to nie można w drodze wykładni konstruować obowiązków abstrahujących od zamierzeń ustawodawcy.

Autor przypomniał, że przedmiot pytania prawnego nie został wprost uregulowany. Rozwiązania tego problemu upatrywałby, obok argumentu wpływającego z art. 7 Konstytucji RP, w odpowiedzi, czy do pobrania opłat sądowych przez notariusza należy stosować *per analogiam* przepis art. 22 ust. 1 u.k.s.c. Przesłanką takiego podejścia jest stwierdzenie, że zaistniała luka w prawie.

Zdaniem autora, skoro ustawodawca nie zamierzał w ogóle poddać kontroli judykacyjnej tego typu czynności, to nie sposób w drodze zabiegu interpretacyjnego wywodzić, że taka luka zaistniała. Zwłaszcza tam, gdzie system opłat stałych, który powinien być wprowadzony przez Ministra Sprawiedliwości, wykluczał niejako z góry, z logicznego punktu widzenia, potencjalny spór co do zasady i wysokości danej opłaty sądowej. Autor podniósł, że zaniechanie władzy wykonawczej, po pierwsze, nie powinno być ani aprobowane, ani łagodzone co do skutków praktycznych w drodze wykładni prawa. Po drugie, jako zjawisko powstałe po wejściu w życie nowelizacji u.k.w.h. nie może w jakikolwiek sposób wpływać na interpretację czasowo wcześniejszych regulacji ukształtowanych przez tę ustawę.

E.S.

\*

**Droga sądowa w sprawie, w której Zakład Ubezpieczeń Społecznych domaga się na podstawie art. 527 k.c. ochrony należności z tytułu składki na ubezpieczenie społeczne, jest dopuszczalna.**

*(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 12 marca 2003 r., III CZP 85/02, T. Ereciński, J. Gudowski, M. Kocon, Z. Kwaśniewski, H. Pietrzkowski, T. Wiśniewski, H. Wrzeszcz, OSNC 2003, nr 10, poz. 129, BSN 2003, nr 3, poz. 10, Prok.i Pr. 2003, nr 6, s. 31, Wok. 2003, nr 4, s. 1, MoP 2003, nr 9., s. 388)*

**Dopuszczalna jest droga sądowa w sprawie, w której Zakład Ubezpieczeń Społecznych domaga się na podstawie art. 527 k.c. ochrony należności z tytułu składki na ubezpieczenie społeczne.**

*(postanowienie z dnia 13 maja 2003 r., V CK 63/02, J. Frąckowiak, E. Skowrońska-Bocian, L. Walentynowicz, nie publikowane)*

## **Glosa**

**Marii Jasińskiej**, Monitor Prawniczy 2004, nr 17, s. 811

Autorka co do zasady krytycznie odniosła się do tez zawartych w glosowanym postanowieniu i uchwale. Nie podzieliła stanowiska Sądu Najwyższego, że za przyjęciem dopuszczalności drogi sądowej w omawianej kwestii przemawia brak odpowiednich uregulowań w przepisach ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych.

Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że przyjęcie odmiennego rozstrzygnięcia doprowadziłoby do stanu, w którym wierzytelności o charakterze publicznoprawnym zostałyby pozbawione ochrony. W ocenie glosatorki, powyższa argumentacja Sądu Najwyższego nie zasługiwała na aprobatę. Jej zdaniem, nie można przyjąć twierdzenia Sądu Najwyższego, że pominięcie przez ustawodawcę regulacji ustawowej skargi pauliańskiej było działaniem zamierzonym, gdyż uznał on za wystarczające w tym przypadku odpowiednie zastosowanie przepisów kodeksu cywilnego. Według glosatorki, stan ten można jedynie rozpatrywać w kategorii zaistnienia luki prawnej, którą teraz ustawodawca stara się wypełnić przepisami kodeksu cywilnego.

Wątpliwości autorki wzbudziło także stwierdzenie Sądu Najwyższego o umożliwieniu dochodzenia ochrony roszczeń o tym charakterze w drodze procesu

cywilnego. Przyjęcie takiego stanowiska – według glosatorki – mogłoby w konsekwencji doprowadzić do stanu, w którym o wytoczeniu powództwa decydowałoby jedynie subiektywne przekonanie o istnieniu interesu prawnego zamiast obiektywnego istnienia prawa podmiotowego.

Zdaniem autorki, postanowienia ustaw szczególnych w sposób wyczerpujący określają zasady odpowiedzialności osób trzecich za zobowiązania o charakterze publicznoprawnym, toteż nie wydaje się zasadnym przyznanie Skarbowi Państwa prawa dochodzenia przysługujących mu należności, obok przysługującej mu dotychczas drogi administracyjnej, także na drodze cywilnoprawnej.

Glosatorka za trafne uznała wskazanie przez Sąd Najwyższy, że stosunek powstały pomiędzy osobą trzecią a dłużnikiem nosi cechy stosunku cywilnego, co w konsekwencji prowadzi do uznania danej sprawy za sprawę cywilną, jednakże fakt ten nie przesadza – zdaniem autorki – o tym, że ochrona powinna być udzielana automatycznie, bez wnikliwej analizy dotyczącej osoby wierzyciela.

S.S.

\*

**Komornik jest legitymowany do złożenia w interesie i na rzecz wierzyciela wniosku o dokonanie w księdze wieczystej wpisu o wszczęciu egzekucji z nieruchomości. W razie przyłączenia się kolejnego wierzyciela do postępowania wszczętego wcześniej, komornik ani kolejny wierzyciel nie mogą żądać powtórzenia wpisu o wszczęciu egzekucji. Nie wyłącza to uprawnień wierzyciela wynikającego z art. 626<sup>2</sup> § 5 k.p.c.**

*(uchwała z dnia 17 czerwca 2003 r., III CZP 31/03, S. Dąbrowski, B. Myszk, E. Skowrońska-Bocian, OSP 2004, nr 7-8, poz. 94, BSN 2003, nr 6, s. 5, MoP 2003, nr 14, s. 627, MoP 2004, nr 15, s. 710, Prok. i Pr. 2004, nr 1, s. 36, Wok 2003, nr 10, s. 7, Wok 2004, nr 1, nr 3)*

## Glosa

**Wiesława Sługiewicza**, OSP 2004, nr 7-8, poz. 94

Wątpliwości autora wzbudziło stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym oprócz komornika czynności egzekucyjnej zajęcia nieruchomości o skutku *erga omnes* może dokonać sam wierzyciel egzekwujący. Zdaniem autora, art. 626<sup>2</sup> § 5 k.p.c. jasno wskazuje, kto ma legitymację procesową czynną w postępowaniu wieczystoksięgowym. Podstawę prawną i skutki zajęcia normują przepisy egzekucyjne, a nie wieczystoksięgowe. Celem wpisu wzmianki egzekucyjnej o zajęciu nieruchomości nie jest zapewnienie wnioskodawcy (komornikowi) czy też wierzycielowi tytułu wykonawczego, lecz tylko nadanie zajęciu nieruchomości skutków *erga omnes*.

Z punktu widzenia każdego wierzyciela egzekwującego skutek zajęcia sprowadza się do dwóch zasadniczych kwestii, tj. bezwzględnego zagwarantowania, że zajęty przedmiot zostanie wystawiony na przetarg po złożeniu wniosku, o którym mowa w art. 942 k.p.c., oraz że w wypadku sprzedaży nieruchomości wierzyciel ma z góry zagwarantowany udział w planie podziału sumy uzyskanej z egzekucji według reguł przewidzianych w art. 1025 § 1-4 oraz 1026 § 1 i 2 k.p.c.

W stosunku do tej samej nieruchomości dłużnika egzekucję może skierować nie tylko jeden, ale także dwóch lub więcej wierzycieli. Tego typu wierzycielom przysługuje status wierzycieli egzekwujących w odróżnieniu od uczestników postępowania egzekucyjnego (art. 922 k.p.c.) oraz innych wierzycieli ubiegających się o wzięcie udziału w planie podziału sumy uzyskanej z egzekucji (art. 1036 k.p.c.). Wierzyciel, który skierował egzekucję do nieruchomości po jej zajęciu przez innego wierzyciela, przyłącza się do postępowania wszczętego wcześniej i nie może żądać powtórzenia czynności już dokonanych, poza tym ma takie same prawa co pierwszy wierzyciel. Oznacza to, że po zgłoszeniu się kolejnego wierzyciela egzekwującego komornik nie może powtarzać jakiegokolwiek czynności egzekucyjnej, tj. wystąpić z kolejnym wnioskiem o wpis wzmianki egzekucyjnej na podstawie art. 924 k.p.c. oraz musi prowadzić kolejne postępowanie egzekucyjne skierowane do tej samej nieruchomości tego samego dłużnika.

Zdaniem autora, pierwotne zajęcie nieruchomości nie wyklucza natomiast wpisania wzmianki w interesie i na rzecz innego wierzyciela, który później złożył wniosek o wszczęcie egzekucji. Nie jest to powtórzenie pierwotnego zajęcia, czynność ta ma bowiem na celu zagwarantowanie każdemu wierzycielowi odrębnie, niezależnie od innych, także potencjalnych wierzycieli, udaremnienie usunięcia rzeczy

spod egzekucji. Żaden przepis ustawy nie rozciąga pierwszego zajęcia na pozostałe, a w szczególności nie czyni tego art. 927 k.p.c.

W konkluzji autor stwierdził, że komornik jako organ egzekucyjny jest kompetentny do wystąpienia z wnioskiem do sądu wieczystoksięgowego o ujawnienie „przyłączenia się kolejnego wierzyciela do toczącej się egzekucji”.

Komentowane orzeczenie było przedmiotem glos Z. Świebody (MoP 2004, nr 3, s. 147 i M. Lewandowskiego (Rej. 2004, nr 2, s. 156) oraz omówienia Z. Strusa w „Przeglądzie orzecznictwa” (Pal. 2003, nr 7-8, s. 230).

Ł.P.

\*

### **Sprawy o uchylenie uchwały stowarzyszenia rozpoznaje sąd rejonowy.**

*(uchwała z dnia 3 grudnia 2003 r., III CZP 93/03, H. Pietrkowski, I.*

*Wiśniewski, T. Żyznowski, IC 2004, nr 1, s. 5; BSN 2003, nr 12, s. 10, Prok. i Pr. 2004, nr 6, s. 35)*

### **Glosa**

**Jerzego Pawła Naworskiego**, Przegląd Prawa Handlowego 2004, nr 8, s. 53

Głosowane uchwała Sądu Najwyższego dotyczy wskazania sądu właściwego do rozpoznania spraw o uchylenie uchwały stowarzyszenia, a zatem interpretacji pojęcia „sąd” na gruncie art. 29 ustawy z dnia 07 kwietnia 1989 r. – Prawo o stowarzyszeniach.

Przeprowadzona przez Sąd Najwyższy analiza obowiązującego stanu prawnego do momentu uznania, że sprawy z zakresu nadzoru nad stowarzyszeniami należą do trybu nieprocesowego, a do ich rozpoznania jest właściwy sąd rejonowy – jak stwierdził glosator – nie budzi żadnych zastrzeżeń.

Zdaniem glosatora, sądem właściwym do rozpoznania sprawy o uchylenie uchwały stowarzyszenia jest sąd rejestrowy. Komentator omówił poprzednio obowiązujący stan prawny w tym zakresie, wskazując, że sprawy te były rozpoznawane przez sądy wojewódzkie w trybie nieprocesowym. W dalszej części

zajął się wzajemnymi relacjami między przepisem art. 29, 31 i 32 Prawa o stowarzyszeniach a art. 13 § 1, art. 506, 507 i 516 w związku z art. 518 k.p.c.

Glosator nie zgodził się z tezą uchwały, jakkolwiek stwierdził, że argumenty przytoczone w uzasadnieniu uchwały na poparcie stanowiska, iż chodzi o sąd rejonowy, zasługują na aprobatę. W jego ocenie, teza jest myląca, gdyż także sąd gospodarczy (rejestrowy) jest sądem rejonowym, a z uzasadnienia głosowanego orzeczenia wynika, że sądem właściwym do rozpoznania sprawy o uchylenie uchwały stowarzyszenia nie jest sąd rejestrowy, lecz sąd rejonowy, wydział cywilny.

W dalszej części opracowania glosator przedstawił argumenty przemawiające za poglądem, zgodnie z którym Prawo o stowarzyszeniach, jakkolwiek nie wprost, to jednak skierowało sprawy o stosowanie środków nadzoru nad stowarzyszeniami do rozpoznania sądom rejestrowym. W szczególności wskazał na wykładnię historyczną oraz przepisy obecnie obowiązującego Prawa o stowarzyszeniach (art. 37 ust 2 pkt 1 i 3, ust 2 i art. 38), z których – jak stwierdził – wynika, że ustawodawca mówiąc o „sądzie” miał na względzie nie sąd rejonowy cywilny, lecz sąd rejestrowy. Ponadto wskazał na wykładnię funkcjonalną, której dyrektywy, jego zdaniem, przemawiają za tym, aby związane ze stosowaniem środków nadzoru nad stowarzyszeniami rozpoznawał sąd rejestrowy, który, prowadząc rejestr stowarzyszeń, dysponuje niezbędnymi informacjami na ich temat. Powołując się na wykładnię systematyczną, glosator zauważył, że szereg spraw niemających charakteru rejestrowego w rozumieniu art. 694<sup>1</sup> k.p.c. zostało przekazanych sądom rejestrowym, np. o rozwiązanie spółki kapitałowej (art. 21 k.s.h.) oraz o rozwiązanie spółki osobowej (art. 25 ustawy o KRS).

Wszystkie wskazane wyżej racje, w ocenie glosatora, dają silny punkt oparcia dla tezy, iż „sądem” w rozumieniu Prawa o stowarzyszeniach właściwym do stosowania środków nadzoru, w tym rozpoznania sprawy o uchylenie niezgodnej z prawem lub statutem uchwały stowarzyszenia, jest – wbrew stanowisku Sądu Najwyższego – nie sąd rejonowy cywilny, lecz sąd rejestrowy.

M.K.

**W postępowaniu o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu przepis art. 46 § 1 k.p.c. nie ma zastosowania.**

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 31 marca 2004 r., III CZP 110/03, T. Ereciński, T. Bielska-Sobkowicz, S. Dąbrowski, A. Górski, J. Gudowski, B. Myszk, K. Zawada, BSN 2004, nr 3, poz. 4; MoP 2004, nr 11, s. 516; Wok. 2004, nr 5, s. 1; IC 2004, nr 4, s. 5; NPN 2004, nr 2, s. 70; Pr.Bank. 2004, nr 7-8, s. 45)

**Glosa**

**Marka Lewandowskiego**, Prawo Bankowe 2004, nr 7-8, s. 60

Autor wskazał na rozbieżności występujące w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz w piśmiennictwie, dotyczące dopuszczalności umownego ustalenia właściwości miejscowej sądu w postępowaniu o nadanie klauzuli wykonalności bankowym tytułom egzekucyjnym. Z aprobatą przyjął argumentację przedstawioną w glosowanej uchwale.

Przedstawił uwagi na temat określenia właściwości wyłącznej sądu. Zwrócił uwagę, że z zasadą jednego sądu właściwego do rozpoznania wniosku o nadanie klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu ściśle związane jest jedno z podstawowych założeń prawa egzekucyjnego – zasada dopuszczalności wydania wierzycielowi tylko jednego tytułu wykonawczego. Wydanie dalszego tytułu egzekucyjnego i ponowne wydanie tytułu wykonawczego możliwe jest wyłącznie w przypadkach określonych w kodeksie postępowania cywilnego. Wskazane wyżej rozwiązania mają stanowić istotną gwarancję prawno-procesową, że w obrocie prawnym będzie funkcjonował tylko jeden tytuł wykonawczy.

Autor podniósł, że akceptacja poglądu o dopuszczalności umownego ustalenia właściwości sądu w postępowaniu klauzulowym mogłaby doprowadzić do sytuacji, że różne sądy byłyby uprawnione do wydania tytułu wykonawczego w kilku egzemplarzach.

Glosator stwierdził, że *ratio legis* unormowania właściwości miejscowej sądu w postępowaniu o nadanie klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu wynika również z niejawnego charakteru tego postępowania. Podniósł, że przyjęta konstrukcja postępowania klauzulowego jako postępowania *ex parte* służy przede

wszystkim przyspieszeniu omawianego postępowania. Z drugiej jednak strony, autor zwrócił uwagę, że ze względu na charakter postępowania klauzulowego, dłużnik jest w zasadzie pozbawiony możliwości zgłoszenia w toku tego postępowania zarzutów zarówno formalnoprawnych, jak i materialnoprawnych.

Na zakończenie glosator podkreślił, że w teorii prawa trafnie przyjmuje się, iż zabieg odpowiedniego stosowania prawa wymaga posłużenia się przez interpretatora wykładnią systemową i funkcjonalną. Wykładnia ta powinna być traktowana jako sprawdzian poprawności językowe, a zarazem jako sposób potwierdzenia jej rezultatów. Zdaniem autora, trafnie zatem Sąd Najwyższy dokonał wykładni art. 781 § 2 k.p.c. Przepis ten jako przepis szczególny w rozumieniu art. 13 § 2 k.p.c. wyłącza dopuszczalność stosowania art. 46 k.p.c. w postępowaniu o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu.

E.S.



## **ORZECZENIA, KTÓRE ZOSTANĄ OPUBLIKOWANE W OSNC 2004, NR 10**

**Wykonawca, którego oferta została przyjęta przez zamawiającego w postępowaniu o zamówienie publiczne, nie biorący udziału w postępowaniu przed zespołem arbitrów wywołanym odwołaniem innego oferenta, jest legitymowany do wniesienia do Sądu Okręgowego w Warszawie skargi na wyrok zespołu arbitrów, po zgłoszeniu interwencji ubocznej po stronie zamawiającego i wykazaniu interesu prawnego w rozstrzygnięciu skargi na jego korzyść. Jeżeli skarga została złożona po rozpoczęciu biegu terminu do zaskarżenia wyroku zespołu arbitrów przez zamawiającego, wykonawcę wiąże ten termin.**

*(uchwała z dnia 16 lipca 2003 r., III CZP 47/03, L. Walentynowicz, G. Bieniek, E. Skowrońska-Bocian, OSNC 2004, nr 10, poz. 150)*

\*

**1. Roszczenie nabyte przez poręczyciela na podstawie przepisu art. 518 § 1 pkt 1 k.c. przedawnia się w terminie przewidzianym dla przedawnienia roszczenia wierzyciela wobec dłużnika głównego.**

**2. Dochodzenie przez Skarb Państwa roszczenia cywilnoprawnego w drodze niedopuszczalnej egzekucji administracyjnej nie przerywa biegu przedawnienia tego roszczenia.**

*(uchwała z dnia 17 lipca 2003 r., III CZP 43/03, S. Dąbrowski, M. Bączyk, I. Koper, OSNC 2004, nr 10, poz. 151)*

\*

**Powzięcie przez uczestnika postępowania o zamówienie publiczne w drodze przetargu nieograniczonego wiadomości o uchybieniach skutkujących wykluczeniem z postępowania innego uczestnika lub odrzuceniem jego oferty**

**nie stanowi podstawy do wniesienia protestu. Protest może zostać skutecznie wniesiony w ciągu siedmiu dni od dnia powzięcia wiadomości o złożeniu przez zamawiającego oświadczenia woli w przedmiocie wykluczenia z postępowania lub odrzucenia oferty, a w razie zaniechania przez zamawiającego złożenia takiego oświadczenia woli, siedmiodniowy termin do złożenia protestu liczy się od dnia zawiadomienia uczestnika o wyborze oferty.**

*(uchwała z dnia 17 lipca 2003 r., III CZP 44/03, S. Dąbrowski, M. Bączyk, I. Koper, OSNC 2004, nr 10, poz. 152)*

\*

**Nieruchomość stanowiąca własność gminy nie może być przedmiotem darowizny na rzecz repatrianta i jego małżonka na podstawie art. 20 ustawy z dnia 9 listopada 2000 r. o repatriacji (Dz.U. Nr 106, poz. 1118 ze zm.).**

*(uchwała z dnia 17 lipca 2003 r., III CZP 46/03, S. Dąbrowski, M. Bączyk, I. Koper, OSNC 2004, nr 10, poz. 153)*

\*

**W okresie obowiązywania przepisów art. 223 § 2 i 5 ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze (jedn. tekst: Dz.U. z 1995 r. Nr 54, poz. 288 ze zm.) do przeniesienia własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego, dla którego była założona księga wieczysta, konieczny był wpis nabywcy tego prawa do księgi wieczystej.**

*(uchwała z dnia 23 lipca 2003 r., III CZP 50/03, H. Ciepła, I. Gromska-Szuster, T. Żyznowski, OSNC 2004, nr 10, poz. 154)*

\*

**Oświadczenie o potrąceniu złożone w ciągu roku przed dniem ogłoszenia upadłości przez dłużnika upadłego, który w tym okresie nabył w drodze przelewu lub indosu wierzytelność, wiedząc o podstawie upadłości, nie powoduje umorzenia wierzytelności (art. 35 § 1 rozporządzenia Prezydenta RP z**

**dnia 24 października 1934 r. – Prawo upadłościowe, jedn. tekst : Dz.U. z 1991 r. Nr 118, poz. 512 ze zm.).**

*(uchwała z dnia 21 sierpnia 2003 r., III CZP 48/03, J. Gudowski, M. Grzelka, M. Sychowicz, OSNC 2004, nr 10, poz. 155)*

\*

**Decyzja o umorzeniu postępowania administracyjnego w sprawie o odszkodowanie przewidziane w art. 160 § 1 k.p.a. nie otwiera drogi sądowej (art. 160 § 5 k.p.a.).**

*(uchwała z dnia 21 sierpnia 2003 r., III CZP 51/03, J. Gudowski, M. Grzelka, M. Sychowicz, OSNC 2004, nr 10, poz. 156)*

\*

**Roszczenie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia, z którym występuje przedsiębiorca, podlega trzyletniemu przedawnieniu przewidzianemu w art. 118 k.c., jeżeli powstaje ono w związku z prowadzoną przez przedsiębiorcę działalnością gospodarczą.**

*(wyrok z dnia 16 lipca 2003 r., V CK 24/02, L. Walentynowicz, G. Bieniek, E. Skowrońska-Bocian, OSNC 2004, nr 10, poz. 157)*

\*

**Jeżeli pismo stwierdzające treść testamentu ustnego (art. 952 § 2 k.c.) nie odpowiada wymaganiom ustawy, ustalenie, jakie rozrządzenie zawarł spadkodawca w swoim ustnym oświadczeniu dopuszczalne jest wyłącznie na podstawie zgodnych zeznań świadków (art. 952 § 3 k.c.).**

*(postanowienie z dnia 16 lipca 2003 r., V CKN 434/01, L. Walentynowicz, G. Bieniek, E. Skowrońska-Bocian, OSNC 2004, nr 10, poz. 158)*

\*

**Bieg dwumiesięcznego terminu do wykonania prawa pierwokupu (art. 110 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, jedn. tekst: Dz.U. z 2000 r. Nr 46, poz. 543 ze zm.) rozpoczyna się od dnia każdorazowego otrzymania przez gminę zawiadomienia o aktualnej treści warunkowej umowy sprzedaży nieruchomości bądź prawa jej wieczystego użytkowania.**

*(wyrok z dnia 8 sierpnia 2003 r., V CK 177/02, Z. Kwaśniewski, B. Czech, T. Żyznowski, OSNC 2004, nr 10, poz. 159)*

\*

**Obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 zdanie pierwsze k.p.c.) oznacza zakaz wykraczania przez sąd drugiej instancji poza te granice oraz nakaz rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków.**

*(postanowienie z dnia 21 sierpnia 2003 r., III CKN 392/01, J. Gudowski, M. Grzelka, M. Sychowicz, OSNC 2004, nr 10, poz. 160)*

\*

**Po wejściu w życie przepisów ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (Dz.U. Nr 72, poz. 747) Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów zachował uprawnienie do wydawania decyzji wobec przedsiębiorstw wodociągowo-kanalizacyjnych przewidzianych w art. 9 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (jedn. tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 86, poz. 804 ze zm.) w przedmiocie naruszenia zakazu ustanowionego w art. 8 ust. 1 w związku z ust. 2 pkt 1 tej ustawy.**

*(wyrok z dnia 27 sierpnia 2003 r., I CK 185/03, Z. Strus, B. Czech, B. Myszka, OSNC 2004, nr 10, poz. 161)*

\*

**W świetle art. 4 i 9 ust. 1 Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR), sporządzonej w Genewie dnia 19 maja 1956 r. (załącznik do Dz.U. z 1962 r. Nr 49 poz. 238; sprost.: Dz.U. z 1995 r. Nr 69, poz. 352), osoba nie będąca stroną umowy przewozu nie może być uznana za nadawcę przesyłki tylko z tej przyczyny, że została wskazana jako nadawca w liście przewozowym.**

*(wyrok z dnia 3 września 2003 r., II CKN 415/01, B. Myszka, E. Skowrońska-Bocian, G. Misiurek, OSNC 2004, nr 10, poz. 162)*

\*

**Jeżeli po wydaniu nakazu zapłaty zaginął z akt sprawy sądowej weksel, na podstawie którego nakaz wydano, wierzyciel wekslowy w postępowaniu toczącym się w wyniku wniesienia zarzutów może powoływać się na odpowiedzialność wekslową dłużnika jedynie po przedstawieniu postanowienia sądu o umorzeniu zaginionego weksla (art. 100 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. – Prawo wekslowe, Dz.U. Nr 37, poz. 282).**

*(wyrok z dnia 4 września 2003 r., IV CKN 395/01, I. Gromska-Szuster, Z. Strus, W. Gawrylczyk, OSNC 2004, nr 10, poz. 163)*

\*

**Z chwilą przekształcenia w trakcie roku kalendarzowego prawa użytkowania wieczystego w prawo własności uiszczona opłata roczna nie jest – w części przypadającej za okres po przekształceniu – świadczeniem nienależnym.**

*(wyrok z dnia 3 września 2003 r., II CKN 419/01, B. Myszka, E. Skowrońska-Bocian, G. Misiurek, OSNC 2004, nr 10, poz. 164)*

\*

**Za zobowiązania zaciągnięte przed dniem 1 stycznia 1999 r. przez miejskie strefy usług publicznych oraz ich jednostki organizacyjne bez osobowości**

prawnej, które uległy likwidacji z tym dniem, odpowiedzialność ponosi Skarb Państwa reprezentowany przez właściwego wojewodę (ustawa z dnia 24 listopada 1995 r. o zmianie zakresu działania niektórych miast oraz o miejskich strefach usług publicznych, Dz.U. Nr 141, poz. 692).

*(wyrok z dnia 11 września 2003 r., III CKN 437/01, M. Grzelka, G. Bieniek, K. Zawada, OSNC 2004, nr 10, poz. 165)*

\*

Zleceniobiorca może zgodnie z zasadą swobody umów zobowiązać się wobec zleceniodawcy do niepodjęcia działań konkurencyjnych w czasie trwania umowy.

*(wyrok z dnia 11 września 2003 r., III CKN 579/01, M. Grzelka, G. Bieniek, K. Zawada, OSNC 2004, nr 10, poz. 166)*

\*

Pierwszeństwo nabycia wyodrębnionego lokalu w budynku stanowiącym własność Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego (art. 34 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, jedn. tekst: Dz.U. z 2000 r. Nr 46, poz. 543 ze zm.) oraz związane z nim roszczenie o zawarcie umowy sprzedaży bez przetargu przysługuje jedynie osobie, która wstąpiła w stosunek najmu na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 2 lipca 1994 r. o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych (jedn. tekst: Dz.U. z 1998 r. Nr 120, poz. 787 ze zm.) oraz osobie, która prawo do najmu uzyskała w drodze dziedziczenia przed wejściem w życie ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o zmianie ustawy o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych oraz o zmianie ustawy – Prawo spółdzielcze (Dz.U. Nr 111, poz. 723).

*(postanowienie z dnia 11 września 2003 r., III CZP 49/03, M. Grzelka, G. Bieniek, K. Zawada, OSNC 2004, nr 10, poz. 167)*

## Dane statystyczne - lipiec 2004 r.

Lp.	Rodzaj Pieniek p r a w	Ruch spraw									Pozostało do rozpoznania
		Pozostało z okresu ubiegłego	Wpłynęło	Załatwiono							
				Razem	Sposób załatwienia						
					Podjęto uchwałę	Oddalono	Zmieniono	Uchylono w całości bądź częściowo	Odmówiono przyjęcia do rozpoznania	Inny sposób	
1.	CK	1235	348	227	-	36	6	43	91	51	1356
2.	CZP, w tym:	17	10	8	5	-	-	-	-	3	19
	- art. 390 k.p.c.	13	8	8	5	-	-	-	-	3	13
	skład 7-miu	3	2	-	-	-	-	-	-	-	5
	- pełny skład	1	-	-	-	-	-	-	-	-	1
3.	CZ	149	82	68	-	46	2	5	-	15	163
4.	CO, w tym	3	7	9	-	2	-	-	-	7	1
	- art. 401 k.p.c.	1	2	2	-	-	-	-	-	2	1
	- art. 45, 48 k.p.c.	2	5	7	-	2	-	-	-	5	-
5.	CA	-	1	1	-	1	-	-	-	-	-
6.	CN	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
7.	RAZEM	1404	448	313	5	85	8	48	91	76	1539

## Dane statystyczne – sierpień 2003 r.

Lp.	Rodzaj spraw	Ruch spraw									
		Pozostało z okresu ubiegłego	Wpłynęło	Załatwiono							Pozostało do rozpoznania
				Razem	Sposób załatwienia					Inny sposób	
					Podjęto uchwałę	Oddalono	Zmieniono	Uchylono w całości bądź częściowo	Odmówiono przyjęcia do rozpoznania		
1.	CK	1356	427	230	-	19	-	16	157	38	1553
2.	CZP, w tym:	19	9	4	3	-	-	-	-	1	24
	- art. 390 k.p.c.	13	9	4	3	-	-	-	-	1	18
	skład 7-miu	5	-	-	-	-	-	-	-	-	5
	- pełny skład	1	-	-	-	-	-	-	-	-	1
3.	CZ	163	74	37	-	30	1	2	-	4	200
4.	CO, w tym	1	9	1	-	-	-	-	-	1	9
	- art. 401 k.p.c.	1	2	1	-	-	-	-	-	1	2
	- art. 45, 48 k.p.c.	-	7	-	-	-	-	-	-	-	7
5.	CA	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
6.	CN	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
7.	RAZEM	1539	519	272	3	49	1	18	157	44	1786